№ 215 | Sobota 22 września (5 października) 1907 roku. | Rok II.

DZIENNIK KIJOWSKI

Wychodzi codziennie o godzinie 6-ej rano z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje 5 kop.
Adres Redakcyi i Administracyi: ulica Wasilczykowska (Prorezna) Nr. 9 róg Puszkińskiej.—Tel. 1672.
Adres drukarni: ul. Wasilczykowska (Prorezna) Nr 9, róg Puszkińskiej. Telefon 1672.
Rękopisów nadsyłanych do redakcyi nie zwraca się.

Prenumerata z odnoszeniem do domu i z przesyłką pocztową wynosi: rocznie **8** rub., półrocznie **4.50**, kwartalnie **2.50**, miesięcznie **85** kop. — Prenumerata zagraniczna: rocznie **14** rubli, półrocznie **7**, kwartalnie **4** ruble. Za zmianę adresu dopłaca się **30** kop., przyczem prosimy podawać poprzedni.
Prenumerata przyjmuje się od d. 1-go każdego miesiąca.

Jednorazowe inseraty oblicza się przed tekstem po **40** k., za 1-szy raz, i **20** k., za każdy nast. raz; za tekstem po 20 k. za pierwszy raz, 10 k. za każdy nast. raz od wiersza miarą garmont. **W Kijowie** prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya „Dziennika"; **w Paryżu** wyłącznie p. W. Raczkowski, 14 Cité de Trevise; **w Warszawie** Dom Handlowy L. i E. Metzl & S-ka. Krak.-Przed. 53 i Biuro Ungra. Wierzbowa 8. **W Zytomierzu** w księgarni p. F. Zieńkiewiczowej, ul. Kijowska.

Ś. † P.

Przemysław Russanowski

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach. opatrzony ŚŚ. Sakramentami. spoczął w Bogu w Jaropowcach na Ukrainie, dnia 18-go września 1907 r., przeżywszy lat 74.

Eksportacya zwłok do grobów familijnych w Winnicy odbędzie się ze st. P. Z. D. Ż. Browki, d. 24-go września. 3307r

Ś. † P.

Ludwik de-Rozemberg

Zarządzający biurem T-wa „New-York",

zmarł po krótkich cierpieniach w dniu 20-ym września r. b.

Pozostała żona i rodzina zapraszają na pogrzeb, który się odbędzie w sobotę, dnia 22-go września z mieszkania przy ulicy Kuznieczej Nr 16, oraz na nabożeństwo żałobne w poniedziałek o godz. 10 i pół w kościele parafialnym. 3343r

„Château-de-Fleurs"

Dyrekcya J. M. Chrzanowskiego.

Dziś, dnia 22-go września

Występy: **Maryi Aleksandrówny Leńskiej.**

Cud XX stulecia po raz pierwszy w Kijowie **Prawdziwy pies mówiący.**

Jeszcze kilka występów gościnnych Królowej brylantów M-lle Reginy de Bergognie.

Znana Bioskop. Transform. Akt. M-me Paladzi.

Nowe debiuty: M-lles Monalesko, Szpak i in,

oraz 40 bardzo ciekawych numerów.

2956-„-19 Reżyser: **B. Sawicki.**

TEATR MIEJSKI. Dyrekcya S. Brykina.

Dziś, d. 22-go września: **„Hugonoci"**, uczestniczą pp.: Bałanowska, Szmidt, Delmas; pp.: Mosin, Połujanow, Bosse, Cesewicz. **Początek o godz. 7½ wiecz.** W niedzielę, d. 23 go września dwa przedstawienia: w południe po cenach zniżonych **„Życie za Cesarza"**; wieczorem po cenach zwykłych **„Eugeniusz Oniegin"**. — W poniedziałek, d. 24-go debiut p. Czaplińskiej, op.: **„Carmen"**. —We wtorek, dnia 25 go września, op.: **„Aida"**.

Zgodnie z art. 20 kontraktu, zawartego z miastem. przed rozpoczęciem przedstawienia po 3-im dzwonku wejście na salę podczas uwertury wzbronione.

Odbywają się próby do wystawienia nowej opery: **„Zaza"** Leoncawalla. 2901-„-20

TEATR SOŁOWCOWA. Dyrekcya I. E. Duwan-Torcowa.

Dziś, d. 22 września: 1) **„Moralność pani Dulskiej"**; 2) **„Koło"**.— W niedzielę, d. 23 września w południe, odczyt p. B. A. Czagowiec; **„Gore ot uma"** Grybojedowa, wieczorem: 1) **„Siostra Beatrycze"**, 2) **„Colombina"**. — W poniedziałek, d. 24 go września, po cenach dostępnych: **„Gioconda"**.—We wtorek, d. 25-go września: **„Karyera Nabłockiego"**.—W środę, d. 26-go września: **„Fala"**. — W czwartek, d. 27-go września: **„Huzarska febra"**. — W piątek, d. 28-go września: 1) **„Złodziej"** Bernstejna, 2) **„Bardzo prosto"** Ryszkowa.

Bilety do lóż, parteru, balkonu, begnoire i beletage nabywać można od g. 10—3 w magazynie **„Braci Kohen"**, **Kreszczatik 25** i od g. 6—8 w kasie teatru, bilety do reszty miejsc nabywać można w kasie teatru w tym samym czasie.
Administrator: W. N. Bołchowskoj. 2937—„—21

Tylko na krótki czas!

NA PLACU RATUSZOWYM 3041-„-9

Wystawa

Olbrzymiego wieloryba

i demonstracya

Elektro-biografu.



Ceny zniżone. Wejście **tylko 20 k.**, dzieci i ucząca się młodzież **10** kop.
Otwarta od g. 10 rano, do 11 w.

Dr. K. Kowaliński choroby skóry i weneryczne od g. 12—2 i od 5—7. Nesterowska Nr 36.
2942—100—18

Do dzisiejszego numeru dołącza się prenumeratorom miejscowym prospekt „Biblioteki Dzieł Wyborowych".

KWIATY bukiety, kosze z kwiatami itp. poleca w najwykwintniejszym wyborze

Magazyn kwiatów Edwarda Wessera
ul. Prorezna Nr 17.
Ceny ściśle według taksy.
Przyjmujemy obstalunki na drzewka ze szkółki drzewek Nowikowa.
3254—10—1

Kijowskie Towarzystwo Zachęty Wyścigów Konnych podaje do wiadomości, że

Jutro wyścigi

o godz. 2-ej po poł. punktualnie.
(Nowy hipodrom na Placu wojskowym).
2908—10—8

Dnia 14 i 15 października r. b. przy

Humańskim Tatersalu odbędzie się sprzedaż koni i bydła.

Szczegóły: Humań, gub. kijowska **d-r Z. Dobrowolski.** 3065-10 6

Pierwszy Teatr **„Varieté"** w Kijowie.

„Olimpe"

Dyrekcya **G. K. Konstantinowa.**

!!!Jedna z dziesięciu!!! kobiet-atletek.

Nigdzie przez nikogo nie zwyciężona Tokart-Szwecya.

W sobotę, d. 22-go i w niedzielę, d. 23 września wyzywa mężczyzn na specyalną francuską walkę, wyznacza nagrodę 300 fr. **(sto rubli)** temu, kto przyjmie jej wyzwanie. **Proszę śpieszyć się zapisać z zarządzie „Teatru Olimpe".** Codziennie wielkie koncertowe przedstawienia przy współudziale najlepszych artystów teatrów zagranicznych i rosyjskich.
Reżyser S. A. Sztejman. 2999-„-18 Zarządzający Jan Bielat.

Żytomierz, ul. Kijowska, dom Bohdanowicza

Księgarnia, Czytelnia i Skład Nut

F. ZIENKIEWICZ

poleca duży wybór książek we wszelkich językach, przyjmuje prenumeratę pism po cenach redakcyi; załatwia zlecenia odwrotną pocztą; katalogi i prospekty wysyła na żądanie; obrazy, sztychy, materyały piśmienne ma zawsze na składzie. 3238—10—2

POLSKIE TOWARZYSTWO GIMNASTYCZNE,
Luterańska Nr 32.

W sobotę, d. 22-go o godz. **9-ej wieczorem:**

WIECZORNICA

1) **„Dzisiejsi"**, kom. w 1-ym akc. M. Gawalewicza, 2) **„Wywiad"**, farsa w 1-ym akc. z franc. O. Mirbeau, 2) **„Fatalista"**, krotoch. w 1 akc. T. Jaroszyńskiego.
Tańce. 3327-2-2

Do sprzedania

konie wierzchowe

stada J. W. pana **W. Podhorskiego** w majątku **Słobodyszcze** na Wołyniu, odległym o 7 wiorst od stacyi **Demczyn**, poczta **Reja.** 8146-4-2

KALENDARZ.

22 (5) Sobota — Tomasza B.
23 (6) Niedziela — Tekli P. M.
24 (7) Poniedz. — N. M. P. od wyk. niewol.
25 (8) Wtorek — Firmina B. W.
26 (9) Środa — Cypryana i Justyny.
27 (10) Czwartek — Kożmy i Domiana.
28 (11) Piątek — Wacława Kr. M.

P. T. G. Dziś Wieczornica.

Pragnący należeć do chóru «Lutni» mogą zapisywać się we wtorki i czwartki od godz. 8 wieczorem — próby odbywają się w te same dnie od godz. 8½ do 10½.

Pol. Tow. Miłośników Sztuki Kreszczatik Nr 41 Kancelarya otwarta od 12—1 i od 6—7 wieczorem.

Biblioteka miejska: od 8 do 8.
Biblioteka Uniwersytecka: od 8 do 8.

Trzecia Duma.

Poraz trzeci w ciągu ostatnich dwóch lat powstaje pytanie: jaką będzie przyszła Duma? a chociaż pytanie to dziś pod wpływem wypadków przestało tak bardzo gorąco zajmować umysły, nie straciło ono jednak na swej wadze i znaczeniu dla przyszłych losów państwa. Zdają sobie z tego sprawę wszyscy i każde stronnictwo rosyjskie na swój sposób usiłuje wyciągnąć odpowiednie wnioski.

Pamiętamy dobrze, jakim tryumfem świeciły czoła prawdziwych Rosyan po dniu 3 czerwca, jakie nadzieje pokładano z tej strony w skutkach dobroczynnych nowej ordynacyi wyborczej: wszak wyzbyto się przeważnej części znienawidzonych inoplemieńców, usunięto na trzeci plan warstwy ludowe, zdawało się więc, że nic nie stoi na przeszkodzie tryumfom wyborczym Dubrowinów i Puryszkiewiczów.

To przekonanie o nieuniknionem zwycięstwie czarnych secin udzieliło się i żywiołom opozycyjnym. Pesymizm, wywołany rozwiązaniem drugiej Dumy, zabarwił wszystkie wnioski i rachuby: Duma prawdziwie rosyjska już zdawała się być nieuniknioną i w takiej sytuacyi usiłowano znaleźć jakieś strony dodatnie, a wielce dla rozwoju ruchu wolnościowego obiecujące.

Wnioski pesymistyczne co do składu trzeciej Dumy wydają się dotychczas bardzo uzasadnionemi. W samej rzeczy „inorodców" usunięto, ilość wyborców obieranych przez włościan zmniejszono w dwójnasób, zaszachowano opozycyę w kuryi miejskiej podziałem na dwie kategorye i podziałem wyznaniowym, wreszcie kuryi większej własności ziemskiej zapewniono stanowczą przewagę w gubernii. A że dla określenia nastroju obywatelstwa rosyjskiego powoływano się na zjazdy „Żubrów", więc wniosek zdawał się nie ulegać dyskusyi i świadczyć o nieuniknionej reakcyjności trzeciej Dumy.

Jeśli jednak zechcemy przejrzeć urzędowy „Rozkład ilości wyborców", zobaczymy, że tylko w jednej gubernii połtawskiej wyborcy z kuryi większej własności ziemskiej stanowią prawie $^2/_3$ ogólnej cyfry wyborców (100 na 155), we wszystkich zaś innych guberniach stanowią oni mniej więcej połowę, wahając się od 40 do 60%.

Jak będzie usposobioną cała ta masa wyborców kuryi ziemiańskiej i z jakim żywiołem politycznym będzie ona miała do czynienia w gubernii?

Co do wyborców z kuryi robotniczej wątpliwości dotychczas nie było żadnych. Będą to (w guberniach rosyjskich) wyłącznie przedstawiciele stronnictw socyalistycznych. Nastrój wyborców z kuryi włościańskiej został już stwierdzony przez sam fakt uszczuplenia jej praw wyborczych za nieodpowiadający widokom rządowym. Teraz zaś, wobec zajętego przez rząd wyraźnie nieufnego stanowiska, nie ulega wątpliwości, że nastrój tej grupy wyborców zmieni się w kierunku bardziej opozycyjnym.

Miasta dawały dotychczas prawie wyłącznie przedstawicieli stronnictw opozycyjnych i co do 2-ej kategoryi dla wątpliwości miejsca niema. Wyodrębnienie prawyborców tej kategoryi od zamożniejszych żywiołów miejskich zwiększyło tylko szanse wyborcze stronnictw skrajnych, to też wyborcy miejscy 2-ej kategoryi będą niewątpliwie należeli do skrajnej lewicy, do stronnictw socyalistycznych i w mniejszości do kadetów.

Pozostaje pierwsza kategorya wyborców, która wraz z wyborcami z kuryi większej własności ziemskiej stanowi we wszystkich guberniach przeważającą większość, mniej więcej dwie trzecie do trzech czwartych ogólnej ilości wyborców.

Rozumując metodą socyalistyczną, doszlibyśmy z łatwością do wniosku, że zarówno pierwsza kategorya prawyborców miejskich, jak większych właścicieli ziemskich, stanowi masę naogół reakcyjną, która wyśle do gubernii wyborców należących do prawicy skrajnej. O ile jednak będziemy robili obliczenia bez żadnych uprzedzeń klasowych, przyjdziemy do wniosków odmiennych. Niewątpliwie znajdzie się w tej kategoryi wyborców miejskich niewielu zwolenników lewicy skrajnej, ale też dość zajrzeć do nielicznych szeregów prawdziwych Rosyan, ażeby przekonać się, że i prawica skrajna ma tu niewielkie szanse powodzenia. Bezpartyjna większość zadecyduje tu o wyniku prawyborów. Ci bezpartyjni są to żywioły przemysłowe i handlowe, przedstawiciele zawodów wyzwolonych. Zapewne im też najbardziej daje się we znaki panująca anarchia, ale jednocześnie są to żywioły o tyle oświecone, że elementarne swobody konstytucyjne stanowią dla nich aktualną potrzebę życia. Niewątpliwie rząd mógł by znaleźć w nich oparcie, ale musiałby on przedewszystkiem złożyć dowody, czy jest zdolny do utrzymania porządku i ma szczere zamiary zagwarantowania swobód konstytucyjnych. Wypadki ostatniego półrocza zawierają wymowną odpowiedź na te dwa pytania i tem samem decydują stanowczo o nastroju pierwszej kuryi miejskiej.

Nastrój warstw ziemiańskich niewątpliwie skłania się obecnie bardziej ku prawicy, niż przed dwoma laty. Jest to jednak przedewszystkiem mimowolny efekt usiłowań lewicy, nie zaś zabiegów rządu i nadzwyczajnej sympatyi do niego. „Żubry" rosyjscy nie chcą, rzecz prosta, ofiarować swej skóry na oprawę projektów kadecko-socyalistycznych i dlatego wysuwają naprzód takich ludzi, jak Krupieńscy i Puryszkiewicze. Nie jest to jednak nastrój ogólny i jednolity. W prasie rosyjskiej, szczególniej w dobrze poinformowanym „Graždaninie" już ukazywały się bardzo niedwuznaczne wiadomości o tem, że pod reakcyjną frazeologią „Żubrów", miotających się w obronie własnej skóry, kryje się bynajmniej nie tak jednolita treść polityczna.

Jeśli dodamy do tego wpływ i udział prawyborców, obranych przez drobną własność, to zrozumiemy pesymizm ogarniający prasę reakcyjną rosyjską i projekty nowych zmian w ordynacyi wyborczej, powstające w przewidującym umyśle p. Menszykowa.

Czarna secina nie wierzy w zwycięstwo pomimo wszelkich *bona officia* rządu i w tym wypadku kieruje się bardzo trafnym instynktem. Trzecia Duma nie będzie zapewne posiadała dwustu posłów na skrajnej lewicy, ale też i Puryszkiewicze będą musieli zadowolić się w niej odegraniem takiej samej roli, na jaką skazała ich historya w Dumie drugiej.

Przegląd polityczny.

—(-)—

(Likwidacya tureckich rządów w Europie. — Konferencye wiedeńskie. — No a wspólna austro rosyjska do państw na Bałkanach.—Położenie ekonomiczne w Niemczech. — Obawa bankructwa).

Pokojowa likwidacya panowania Turcyi na Bałkanach, oto cel konferencyi w Wiedniu między ministrami spraw zagranicznych dwu sąsiadujących mocarstw, tudzież królem Karolem rumuńskim. Nie doszło do wiadomości publicznej wszystko co na wiedeńskiej konferencyi postanowiono, oczywiście są tam poufne układy, o których dziś nic się nie wie, dopiero późniejszy bieg wypadków na Bałkanach pokaże dokąd zmierzały państwa, którym Europa powierzyła straż na Bałkanach. To pewne, że co między ministrami Aerenthalem i Izwolskim w porozumieniu z królem rumuńskim Karolem stanęło, to ma za sobą przyzwolenie Włoch i *placet* Anglii, której reprezentant książę Connaught w tym czasie bawił w Wiedniu. Zupełnie nie jest stwierdzonem aż do jakiego punktu Niemcy pójdą razem z mocarstwami, prowadzącymi likwidacyę Turcyi, Niemcy bowiem prowadzą swoją politykę w Konstantynopolu à *part* i nie zawsze są w zgodzie z innemi mocarstwami. Niemcy czasem przybierają nawet pozę szczególniejszego przyjaciela i protektora świata muzułmańskiego i jak w czasie ostatniej demonstracyi floty pod Lemnos, nie brały udziału w tym nieprzyjemnym dla Turcyi środku egzekucyjnym.

Na zewnątrz, ale tylko na zewnątrz rezultatem konferencyi wiedeńskiej jest komunikat przesłany do austryackich i rosyjskich poselstw na bałkańskim wschodzie, omawiający najbliższe zadania polityki międzynarodowej w trzech wilajetach Macedonii.

Przedewszystkiem ustanowiono zasady przyszłej reformy sądownictwa w Macedonii i zgodzono się kontrolę nad sądownictwem tureckiem powierzyć międzynarodowej komisyi złożonej z sędziów austryackich, włoskich i francuskich. Turcya na razie stanowczo się opiera kontroli europejskiej nad swem sądownictwem, widząc w tem naruszenie swych praw zwierzchniczych i swej niezależności. I nie ulega wątpliwości, że mianowanie komisarzy europejskich dla sądownictwa tureckiego w Macedonii, stanowi poważne nawet naruszenie praw zwierzchnictwa i niezależności Turcyi. Ale z tem musi się Turcya pogodzić, jak się pogodziła z kontrolą finansową i wprowadzeniem żandarmeryi kierowanej przez europejskich komisarzy i oficerów. Drugą sprawą jest przygotowanie pacyfikacyi narodowej w Macedonii. Ale pod tym względem sprawa jest jeszcze w dalekiem polu. O wprowadzeniu autonomii mocarstwa obecnie nie myślą *Et pour cause*. Pacyfikacyą Macedonii nazywa się najnowszy program międzynarodowej akcyi. W tej mierze pierwszym krokiem jest ściśle rozgraniczenie narodowe w wilajetach Macedonii. Zamieszkującym je

Znany Teatr **„Witograf"** **KRESZCZATIK Nr 36, wprost ulicy Luterańskiej.**
Nadzwyczajne. Po raz I-szy w Rosyi Sensacyjne. Zdjęte z natury. Niewidziane dotąd
Polowanie na lwa. Nadzwyczajnie efektowny dramat. **Rozbójnicy** w 10 obr. **Wyrób mat w Japonii** w 8-miu obr. **Marya w pasyi.** Nadzwyczaj śmieszne. **Motylek. Deszcz pada.**
W foyer koncertuje **orkiestra Górali zakopiańskich. Co soboty zmiana programu.** 2755-„-12
A. Mianowskiego.

Bulgarom, Serbom, Grekom i Kuco-Wałachom zdawało się, że im bardziej rozszerzą sferę agitacyi politycznej, tem szerszy zakres obejmie narodowa autonomia każdego wilajetu. Otóż w tej mierze nota rozesłana do dyplomatycznych zastępców Austryi i Rosyi w Serbii, Bulgaryi, Grecyi i Rumunii stanowczo rozwiewa iluzye agitatorów narodowych w 3 wilajetach macedońskich. Mocarstwa są zgodne tak długo nie podejmywać sprawy rozgraniczenia sfery narodowej Macedonii, dopóki nie nastąpi zupełne uspokojenie ludności, przyczem zgadzają się, że rozszerzenie agitacyi czy to bulgarskiej, czy serbskiej, czy greckiej w niczem niema wpłynąć na granice przyszłej sfery narodowej. Dano do zrozumienia w Belgradzie, Sofii i Atenach, że wszelkie wysiłki agitacyjne tych państw, ani na polu administracyi ani na polu Kościelnem nie zmienią wcale obecnego podziału sfery wpływu poszczególnych narodów w wilajetach macedońskich i że dopóki nie ustaną bandy wzajemnie zwalczające się i wojujące ogniem i mieczem, roznoszące pożogi i zniszczenie, dopóty o jakichkolwiek koncesyach narodowych nie może być mowy. Artykuł III programu bałkańskiej polityki zatwierdzonego przed czteroma laty w Mürzsteg brzmi: „Gdy nastąpi uspokojenie kraju, należy zażądać od Turcyi zmiany terytoryalnego rozgraniczenia wilajetów w duchu naturalnego ugrupowania narodowego ludności". W tem postanowieniu programu Mürzstegskiego widziały komitety rewolucyjne i rządy je popierające, zachętę do sztucznego rozszerzenia sfery narodowościowej w nadziei, że im dalej zaniosą pożogę narodowej walki, tem dalej sięgać będą granice ich narodowej sfery autonomicznej. Aby temu nieporozumieniu zapobiedz na konferencyi obecnej w Wiedniu, postanowiono zawiadomić rządy w Atenach, Belgradzie i Sofii, że dopóki grasują bandy i kraj nie będzie uspokojony całkowicie, mocarstwa nie zażądają od Turcyi rozgraniczenia narodowego, i że artykuł III programu w Mürzsteg uchwalonego mylnie był rozumiany, gdyż rządy w Wiedniu i Petersburgu nigdy nie myślały o tworzeniu autonomicznych sfer narodowych w Macedonii i miały na celu jedynie drobne zmiany w urzędowaniu władz miejscowych.

Tak więc obecnie mocarstwa te wycofują się powoli z *pierwotnie* zajętego stanowiska i twierdzą śmiało, że nigdy o autonomii Macedonii nie myślały. Pojęcie autonomii jest wogóle bardzo nieustalone, a w ostatnich czasach stało się dla mocarstw, które w Wiedniu konferowały, niezmiernie przykre, tak, że samo wypowiedzenie słowa „autonomia" już je przejmuje wstrętem i obawą. Dotyczy to równie Macedonii, jak i innych daleko ważniejszych zagadnień bieżącej polityki europejskiej, która tylko na podstawie autonomii może być rozwiązana.

Obecnie słowo „autonomia" wypędzone jest z żargonu dyplomacyi pp. Aerenthala i Izwolskiego i zastąpione „sferą interesów narodowych". Ale najbardziej podobała się na konferencyi wiedeńskiej stara i wypróbowana polityka metternichowska, nazywa się ona *status quo ante*. I tę zamierzają obecnie wprowadzić do Macedonii.

* * *

W Niemczech mnożą się oznaki, zapowiadające niezwykłe przesilenie ekonomiczne. Cały rok ubiegły i bieżący stało państwo niemieckie pod znakiem wysokiej koniunktury i co zatem idzie wysokiej niebywałej stopy procentowej. Podniesienie dyskonta w Banku państwa do 7% wywarło olbrzymi wpływ na targi pieniężne w Niemczech i było objawem wielce niepokojącym. Pocieszano się tem, że równocześnie przemysł niemiecki olbrzymio się rozwinął, płaca robotnika fabrycznego znacznie została podwyższoną i dywidendy towarzystw akcyjnych dochodziły do 10%. Przemysł żelazny, maszynowy i górnictwo przynosiły olbrzymie zyski. Ale zaraz zauważono, że przemysł ten pracował bardzo drogim kapitałem wypożyczonym, a rezerwy pieniężne banków nie stały w jednym stosunku do zapotrzebowania kapitału w przemyśle. Do tego przyłączyły się deficyty w budżecie Rzeszy niemieckiej i potrzeby funduszów krajowych i miejskich, zaspakajane ciągle w drodze pożyczek przez emisye obligacyi i renty. Wysoka koniunktura jest niezawodnie objawem korzystnego rozwoju ekonomicznego, lecz tylko wówczas, jeżeli rezerwy oszczędności kraju mogą podołać zapotrzebowaniu kapitału w przemyśle. Równowaga ta została obecnie w Niemczech zachwianą. W takim wypadku wysoka koniunktura bywa zwykle zapowiedzią przesilenia finansowego. Rozmiary obecnego przesilenia starannie są przez sfery bankowe i polityczne w Niemczech ukrywane. Nie mniej jednak nie jest już publiczną tajemnicą, że Niemcy szukają kapitałów na rynkach obcych w Anglii i do tego odnieść należy ostatnie naprawianie naprężonych stosunków anglo-niemieckich.

Wszakże sensacyę wywołał artykuł paryskiego „Echo de Paris", ogłaszający, że Niemcy nietylko w Anglii, lecz i we Francyi szukają obecnie kapitału dla swej „wysokiej konjunktury". Sprawozdawca ekonomiczny „Echo de Paris" wybornie poinformowany o stanie rzeczy w Niemczech zapowiada ten nowy zwrot rzeczy i przestrzega kapitalistów francuskich, aby się nie dali wziąć na lep wysokiej konjunkturze przemysłu niemieckiego. A obwijając zresztą swą rzecz w bawełnę uprzejmości sąsiedzkiej, przyznaje, że Niemcy są zręcznymi przemysłowcami i kupcami, lecz przestrzega, że za wielkim, nagłym rozwojem ekonomicznym zwykle idzie w ślad wyczerpanie środków materyalnych i gwałtowne przesilenie ekonomiczne. Obecnie Niemcy poszukują miliarda franków. Francya mogłaby przyjść z pomocą, ale Francya musi pamiętać o tem, że pomoc taka byłaby dla niej samej zabójczą. Nikt zresztą nie kręci bata na własną skórę i dlatego Francuzi mimo uśmiechów Wilhelma II nie będą spieszyli z rozwiązaniem swych worków ze złotem. Niemcom się zdaje, że są jeszcze ciągle na drugi dzień po Sadowie i Sedanie i że lada chwila napłyną miliardy francuskie. Na szczęście już wiele dziesiątków lat upłynęło od tych nieszczęsnych dni, a Francya nie ma powodu ratowania swego wroga.

Położenie ekonomiczne w Niemczech poczyna być wielce interesującem.

W.

Z Wilna.

(Korespondencya własna „Dziennika Kijowskiego".)

D. 18 września.

Pisałam w ostatniej korespondencyi, że komitet centralny ma zamiar usunąć się od czynnej akcyi przedwyborczej, zajmując się jedynie pracą techniczną, dopilnowaniem prawidłowego rozesłania kartek wyborczych, zachętą ogółu do wzięcia udziału w wyborach i t. d.

Nacisku żadnego na opinię publiczną w celu wybrania tego lub owego kandydata komitet centralny nie miał czynić, zajmując zupełnie bierne stanowisko, ograniczając się na ogłaszaniu ilości głosów, otrzymanych przez kandydatów na ogólnych zebraniach komitetów.

Tymczasem, gdy ten projekt rozważać zaczęto na ogólnem zgromadzeniu, znaczną większością głosów zdecydowano, że usunięcie się komitetu centralnego od czynnej akcyi przedwyborczej, byłoby dla sprawy szkodliwe i uchwalono, że komitet ma jak najgorliwszą roztoczyć działalność i popierać w swem imieniu tylko jednego kandydata, który otrzyma największą ilość głosów.

Zaczęto następnie rozważać zalety jednego i drugiego kandydata: księdza Maciejewicza i mecenasa Wróblewskiego, po długich mowach i naradach przystąpiono do głosowania i ks. Maciejewicz otrzymał 30 głosów, a mecenas Wróblewski 20. Tym sposobem głos większości zdecydował na posła do Dumy z II kuryi -- księdza Maciejewicza i ten stał się kandydatem komitetów wyborczych z komitetem centralnym na czele.

W jednym tylko kierunku niezmienny „Kuryer Litewski", a mianowicie, w zamiłowaniu mącenia poglądów niewyrobionych umysłów szerszych mas, rozpoczął kampanię w wielce niesmacznej formie, tak przeciw komitetowi centralnemu, jak „Dziennikowi Wileńskiemu". Rzuca oskarżenia i gromy na komitet centralny, że ośmiela się *narzucać* swego kandydata, a zapomina, że te zarzuty właśnie do niego, do komitetu „demokratycznego" i do p. Wróblewskiego skierowane być winny. Kandydat komitetu centralnego otrzymał przy głosowaniu większość głosów, zaś p. Wróblewski sam swoją kandydaturę postawił. Komitet centralny wybierany był przez głosowanie, chociaż redaktor „Kuryera Litewskiego" w to nie wierzy, gdyż on i jego „widni" znajomi, nie powołani byli; komitet demokratyczny stworzył się sam i energicznie pracuje, by swą małą garstkę powiększyć, udało mu się zręcznymi manewrami przeciągnąć z komitetu centralnego kilku ludzi chwiejnych, z których jeden przed niedawnym jeszcze czasem mówił: „Wróblewskiego, to już w żadnym razie nie dopuścimy", a dziś staje się jego zwolennikiem, bo go właściwie sprawy publiczne nic a nic nie obchodzą, będąc bogatym, nie prenumeruje polskich gazet, a pierwszy raz do pracy społecznej wciągnięty, wykonywał ją sumiennie, ale gdy ambicyjka jakaś podraźnioną została, zmienił front i do obozu przeciwników się zapisał. Niech się nim cieszą, komitet centralny uzupełnił liczbę swych członków przez dobór nowych ludzi, których przekonania nie są wrażliwe na zmianę pogody.

Ta ostra walka o kandydatów, tak zwykła w państwach parlamentarnych, u nas przykre sprawia wrażenie i może mieć niebezpieczne na przyszłość skutki.

Jesteśmy w wyjątkowem położeniu, rządzi nami zmienna prawica, od której wszystkiego spodziewać się można, następne wybory mogą być w tak nieprzyjaznych dla nas warunkach odbywane, że pewna karność w szeregach prawyborców, do której poprzednie wybory już społeczeństwo wciągnęły, mogłaby być naszym ratunkiem; dzisiejsza walka wśród nas samych demoralizuje masy, rozjątrza stosunki i dlaczego? Dlatego, że jednemu człowiekowi i grupce jego adherentów, podoba się nie uznawać komitetu centralnego, negować jego działalność i istnienie, pomimo, że głosem większości wyborców uchwaloną została dalsza jego praca. Gdyby p. Wróblewski i jego klika nie zajęła takiego stanowiska, komitet centralny nie zwalczałby jego kandydatury, nie forsowałby swego kandydata i los obu kandydatów rozstrzygnęłaby urna wyborcza.

Teraz komitet demokratyczny nie szczędzi kosztów i pracy, by zasuggestyonować ludność do głosowania za p. Wróblewskim, rozsyłane są odezwy, w których p. Wróblewski przedstawiony jest jako jedyny człowiek, który wszelkie szczęśliwości krajowi i ludkowi zapewnić może, rozdawane były wczoraj przed kościołami, agitatorzy kręcą się wciąż, nie szczędząc słów, by swego kandydata w najlepszym świetle przedstawić.

To się dzieje przy wyborach w II ej kuryi miejskiej, a teraz pytam, ktoby prowadził pracę w kuryi I, gdyby nie komitet centralny, tak kolący w oczy redaktora „Kuryera Litewskiego". Ostateczna chwila już się zbliża, a jeszcze wybór kandydata nie jest zdecydowany, gdyż p. Józef Montwiłł, do którego kilkakrotnie zwracali się delegaci, prosząc o przyjęcie mandatu, waha się, mając większe upodobanie do posłowania z Kowna. Gdyby ostatecznie odmówił, poddane będą pod głosowanie kandydatury pp. Seweryna Honwaldta i Ochotnickiego.

Silne widocznie niezadowolenie wywołała pielgrzymka z Częstochowy, ogłoszone już zostało rozporządzenie generał-gubernatora, obowiązujące w gubernii wileńskiej, kowieńskiej i grodzieńskiej, brzmi ono tak: 1) Wzbronione przybycie procesyi religijnych, z innych miejscowości, w granice gubernii, bez otrzymania na to zawczasu pozwolenia władzy gubernialnej. 2) Bez otrzymania pozwolenia, orkiestrze muzycznej towarzyszyć procesyom nie wolno. 3) Nie wolno brać udziału w procesyach „w ubraniach, nie mających żadnego związku z wykonywaniem uroczystości religijnych", również zakazuje się niesienia cechowych chorągwi, znaków i emblematów, nie należących do przedmiotów kościelno-religijnych.

Winni pogwałcenia niniejszego rozporządzenia, podlegać będą w porządku administracyjnym karze do 500 rb., albo aresztowi do trzech miesięcy.

Jacy naiwni byliśmy, sądząc, że takich rozporządzeń już się w państwie europejskiem nie wydają.

Młodzież i dzieciaki, zapędzone do nauki, wypełniają szkoły rządowe, prywatne, szkółki froeblowskie, znalazły uznanie szkółki koedukacyjne, w których przyjmują dzieci, nie znające liter i przygotowujące się do wstępnej i pierwszej klasy szkół męskich i żeńskich.

Mają być na nowo przeprowadzone wybory do komitetów rodzicielskich, zapewne nowe siły, wstępujące do tych instytucyi, dodadzą energii i wytrwałości w niełatwej, lecz ważnej pracy dla dobra młodzieży naszej.

Teatr nasz kończy w tym tygodniu sezon letni i z ogrodu Bernardyńskiego przenosi się do zimowego teatru, chciał to nawet wcześniej uczynić, gdyż zimne wieczory, bardzo artystom i publiczności dawały się we znaki, ale w Wilnie polskiemu teatrowi nie wolno zaczynać sezonu zimowego, w miejskim teatrze pierwszeństwo mieć musi trupa rosyjska. W ostatnich czasach, ogromnem uznaniem cieszył się nasz teatr, na premierach publiczność zawsze szczelnie zapełniała widownię, to też przyznać trzeba, że nasi artyści dochodzą do zupełnej doskonałości, pracują sumiennie i ciężko. Dawanie częstych premier jest u nas konieczne, gdyż publiczność dwa razy na jedną sztukę nie lubi chodzić. Przybył nam z Krakowa doskonały aktor p. Osterwa. Na sezon zimowy zapowiedziano cały szereg sztuk pierwszorzędnej wartości, na pierwsze przedstawienie dana będzie „Barbara Radziwiłłówna", Felińskiego.

E. W.

Sprawy polskie.

Królestwo Polskie.

Protest Macierzy przeciwko oszczerstwom „Rossiji" drukuje „Ruś", ponieważ „Rossija" sprostowania umieścić nie chciała.

Nie przytaczając *in extenso* całego sprostowania, zbijającego punkt po punkcie zarzuty „Rossiji", ograniczamy się na zacytowaniu ostatniego ustępu:

„Rossija" wszelkiemi siłami dąży do ograniczenia działalności Macierzy, która w swych instytucyach przygarnęła dziesiątki tysięcy dzieci. To nie podoba się „Rossiji". Dąży ona do zamknięcia Macierzy, wyrzucenia dzieci ze szkół i ochron, oddania ich na łaskę losu, pogrążenia ich w ciemnocie i deprawacyi moralnej, przypuszczając zapewne, że na tem polega kultura i państwowość".

Aresztowanie masowe. W sprawie masowego aresztowania uczestników koncertu żydowskiego w sali przy ul. Długiej nr 40 informuje „U. Leb.", że podejrzenie wywołane zostało nietylko doniesieniem agentów tajnych, lecz i tem, iż na ulicach nie było afiszów o koncercie, a w kasie nie sprzedano biletów, lecz rozesłano je prywatnie. Po zamknięciu sali przez policyę, zrewidowano około 600 osób, poczem zaaresztowano blizko 200 samych Żydów. Pomiędzy zaaresztowanymi znajduje się kilku literatów żydowskich, u których dokonano tejże nocy rewizyi w domu.

Przyczynę aresztowań w sali Harmonii „Przegląd Poranny" tłómaczy w ten sposób, iż w sali zamierzona była konferencya, połączona z obchodem 10-letniego jubileuszu „Bundu". Z zaaresztowanych 69-iu osób, po sprawdzeniu osobistości wypuszczono wczoraj na wolność 19-cie.

Za kordonem.

Protest księży. Z powodu skazania ks. Olszewskiego w Prusach Zachodnich na półtora roku więzienia za strajk szkolny, zamieszczają dwa tamtejsze pisma polskie p. t. „Oskarżamy"—artykuł, nadesłany im przez grono księży polskich, a zawierający przeciwko biskupowi chełmińskiemi ks. Rosentreterowi zarzut, że nie broni ani polskiego ludu, ani polskich księży swej dyecezyi. W artykule tym czytamy:

„Brak nam było wszelkiego współczucia ze strony naszego biskupa, który od samego początku do dnia dzisiejszego dla swoich owieczek polskich okazał się obojętnym. Posłuchajmy! Ks. biskup nie raczył odpowiedzieć ani jednem słówkiem na prośby setek tysięcy swoich owieczek w sprawie strajku szkolnego.

„Niech się ks. biskup nie łudzi, że z ukończeniem strajku szkolnego wszystko z czasem przycichnie i że się nawet o wszystkiem zapomni. Strajk szkolny, uwięzieni nasi kapłani ciągle mieć będą w pamięci, rozgoryczenie będzie coraz większe; uszanowania i posłuszeństwa wprawdzie dla władzy kościelnej nie zabraknie—bośmy Polacy—ale przywiązanie do arcypasterza wygaśnie zupełnie. Sam ks. biskup bodaj do tego dąży; inaczej też sobie nie możemy wytłómaczyć, że serca swoich owieczek i swoich kapłanów polskich prawie od siebie odpycha. Jakże zupełnie inaczej było za czasów ks. biskupa Marwicza, a nawet i za ks. biskupa Rednera!"

Nadmienić jeszcze wypada, że wybór ks. Rosentretera na biskupa tej dyecezyi ludność polska powitała z zadowoleniem, lecz gorzki spotkał ją zawód: ks. Rosentreter stał się narzędziem w ręku rządu.

Reforma wyborcza do sejmu. Lwowski korespondent „Nowej Reformy" dowiaduje się, że prawica obstaje silnie przy zasadach swego projektu, a tylko skłonną jest do ustępstw, które owych zasad nie naruszają. Od lewicy natomiast domaga się prawica takich ustępstw, na które lewica nie mogłaby się zgodzić bez odstąpienia od sztandaru demokratycznego. Dalsze więc pertraktacye w kwestyi porozumienia się co do rozszerzenia prawa wyborczego w takiej formie, jakiej się domagają szerokie masy, zostały zaniechane—nie zerwane.

Wobec tego, że lewica nie rozporządza w sejmie większością głosów, a nie chce przyjąć reformy wyborczej w nieodpowiedniej formie, postanowiono szukać innej drogi. Mianowicie dalsze rokowania prowadzone będą w tym kierunku, ażeby przyszłemu sejmowi zostawić poprawioną ordynacyę wyborczą. Ma być powiększona liczba posłów, stworzenie nowej kuryi dla tych, którzy nie mieli dotąd prawa wyborczego, powiększenie mandatów miejskich i zabezpieczenie interesów narodowych tam, gdzie one tego wymagają.

Taki jest rezultat dotychczasowych pertraktacyi o reformę wyborczą. Jeżeli projektowane porozumienie przyjdzie do skutku, posiedzenia sejmu — jak przypuszczają—trwać będą równolegle z parlamentem, aż do uchwalenia reformy wyborczej.

Na obczyźnie.

Polacy w Rydze. Rozrzucona na przestrzeni kilku wiorst kwadratowych nad wyniosłemi brzegami Dźwiny, Ryga ma około 300 tysięcy mieszkańców, w tej liczbie około 20 tysięcy Polaków, z których większość znajduje pracę w ogromnych zakładach przemysłowych, reszta zaś—to inteligencya, zajmująca przeważnie poważniejsze stanowiska w życiu społecznem Rygi. Zarówno jednych, jak i drugich łączy polskie choć o nazwie litewskiej Towarzystwo „Aushra", do którego należy do 200 rodzin polskich. Towarzystwo to urządza wieczorki familijne, bale, teatry amatorskie i wiele przyczynia się do zrzeszenia naszych rodaków na obczyźnie.

Tow. „Oświata", działające już od listopada 1905 r., posiada obecnie około 2,000 członków i ogromnie przyczynia się do rozwoju umysłowego przez zakładanie w Rydze i na jej przedmieściach szkółek polskich, ochronek, oraz kółek samokształcenia się. Do zarządu Tow. „Oświata" należą: p. W. Lichtarowicz, prezes, ks. M. Dukalski, wiceprezes, oraz członkowie: pp. S. Cywińska, A. Jastrzębska, S. Miłoszewska i F. Szymaniak. Istnieją też dwa polskie zakłady naukowe żeńskie: pp. Jastrzębskiej i Lichtarowiczówny, postawione pod każdym względem na bardzo wysokim poziomie. Przepełnione są one uczennicami z poblizkiej Litwy i z oddalonych gubernii Cesarstwa. Przy zakładzie p. Anny Jastrzębskiej istnieje też szkółka przygotowawcza i szkoła dla ochroniarek. Katolickie Tow. Dobroczynności w Rydze jest prawie wyłącznie prowadzone przez naszych rodaków. Nie brak też czytelni i księgarni polskiej.

O ile życie społeczne wogóle wielki krok naprzód zrobiło i coraz to nowe powstają instytucye, zrzeszające społeczeństwo polskie w Rydze, o tyle znów życie korporacyi polskich „Arconii" i „Veletji", jak pisze korespondent „Dzien. Wil.", ma się ku upadkowi: młodzież przeważnie uchyla się od zostawania członkami korporacyi i, jeżeli te jeszcze istnieją, to tylko dzięki zasiłkom, udzielanym przez filistrów".

Ś. p. Henryk Rewakowicz.

(Wspomnienie pośmiertne).

Zmarły we Lwowie jeden z głównych przewódców demokracyi galicyjskiej, redaktor „Kuryera Lwowskiego" ś. p. Henryk Rewakowicz urodził się we wsi Sokolnikach. Pochodził on z rodziny ubogiej, ojciec jego był nauczycielem. Do szkół uczęszczał w Samborze, lecz dla braku środków zmuszony był rychło wstąpić do służby rządowej. Przez rok zajmował posadę praktykanta podatkowego w Janowie pod Lwowem, skąd udał się do Lwowa na wydział prawniczy w uniwersytecie. Jako student brał żywy udział w sprawach i pracach publicznych i tem zwrócił na siebie uwagę wybitnych mężów ówczesnych, jak Wincentego Pola, u którego był przez pewien czas lektorem i Józefa Supińskiego.

W tym też czasie rozpoczął pracę dziennikarską. Dzięki pośrednictwu Supińskiego zaproszono go do współpracownictwa dziennika „Świt", który wtedy jako jedyny dziennik niezależny zaczął wychodzić nakładem Winiarza, pod redakcyą Teofila Wisłockiego. Tam poznał go Jan Dobrzański, który też rychło pozyskał go dla „Gazety narodowej". W r. 1860 przeszedł do „Dziennika polskiego". Za artykuł „Jak stoją rzeczy w Europie?" zawieszono „Dziennik polski", a ś. p. Rewakowicza zamknięto w więzieniu, w którem przesiedział pół roku.

Podczas powstania w r. 1863 rozwinął żywą działalność organizacyjną. Śmiały i wierny wyznawca zasad demokratycznych, wystąpił ś. p. Rewakowicz z redakcyi „Dziennika polskiego", gdy pismo to nabył Adam ks. Sapieha. W r. 1883 został współpracownikiem i redaktorem „Kuryera lwowskiego". Na tem stanowisku za kampanię dziennikarską przeciwko nadużyciom sądowym w Śniatynie, otrzymał dyplom honorowego obywatela tego miasta. Obok spraw politycznych zajmował się także energicznie organizacyą straży ogniowych.

W r. 1886 obchodził ś. p. Rewakowicz jubileusz działalności dziennikarskiej. Urządzona wtedy na jego cześć uroczystość w Sokole miała przebieg wspaniały. Mandat do rady miejskiej piastował ś. p. zmarły przez lat przeszło 20.

Wynurzenia przywódców kadeckich.

P. Piotr Struwe w rozmowie ze współpracownikiem „Słowa" petersburskiego wypowiada następujące poglądy na bloki i taktykę kadetów w trzeciej Dumie:

«Trudność porozumienia się pomiędzy październikowcami a kadetami — powiedział P. Struwe — polega na dwóch przyczynach. Popierwsze na tem, że wybitni działacze obu stronnictw należeli przed tem do dwóch różnych grup ziemskich i dziś im oczywiście trudno złączyć się, ponieważ kierunki ich działalności ziemskiej rozchodziły się. Następnie, październikowcy zabardzo przechylają się ku prawicy, co stwierdza szereg bloków wyborczych na prowincyi. Kadeci zaś zachowali jeszcze niektóre, dość często trudne do uchwycenia nici, wiążące ich ze stronnictwami lewicy. Chociaż ten związek w ostatnich latach porwał się, bądź co bądź przeszkadza to jednak porozumieniu się z październikowcami.

Prócz tego październikowcy czują się na siłach jeszcze i dlatego, że na gubernialnych zebraniach wyborczych kadeci i bez specyalnego porozumienia oddadzą im swe głosy, a nie stronnictwom prawicy. Oczywiście, że wobec takich warunków i październikowcy nie są zmuszeni do zawierania bloku międzypartyjnego. I bez tego mają oni nadzieję wygrania kampanii. Kadeci mieli jeszcze inny wzgląd, dla którego nie parli do porozumienia się z październikowcami. Potrzebnem było zachowanie jedności i spójności partyi, doniesienie, że tak powiem, naczynia partyjnego w całości do końca. I to się udało.

Nie możem nie żałować jednak, że konstytucyonaliści w tej kampanii nie idą wszyscy pod jedną flagą. Osobiście uważam to za konieczne. Potrzeba było złączyć się dla tryumfu samej zasady konstytucyonalizmu. Przecież, bez względu na to, jaki będzie skład trzeciej Dumy, może być ona pożyteczną dla państwa i zdolną do pracy tylko w tym wypadku, jeżeli w niej utworzy się konstytucyjna większość, a dla tego będzie potrzebny w Dumie blok pomiędzy kadetami a październikowcami. Walka pod jedną flagą w czasie kampanii wyborczej sama przez się doprowadziłaby do tego bloku, antagonizm zaś pomiędzy stronnictwami konstytucyjnemi może przeszkodzić utworzeniu jego, a to jest bardzo smutne».

Inne zupełnie poglądy wygłasza p. Mandelsztam, również członek stronnictwa wolności ludu w rozmowie ze współpracownikiem „Czasu".

«Według mnie— powiedział p. M. — zadania stronnictwa kadetów zlewają się z zadaniami całej opozycyi. Jest ważnem aby stronnictwo wolności ludu mocno stało na swej pozycyi, nie dążąc do kompromisów, z których nic nie będzie. Oczywiście stronnictwo polityki realnej nigdy nie wyrzeknie się wpływów na prace ustawodawcze, będziemy zawojowywali co tylko można. Co prawda, nie można rysować granic tego możliwego barwami różowemi.

«Centrum konstytucyjne» ze stronnictwa wolności ludu i październikowców jest szkodliwą iluzyą. Stronnictwo wolności ludu musi być stronnictwem demokratycznem, a przecież październikowcy są reprezentantami warstw uprzywilejowanych. Dla stworzenia więc takiego centrum jedno ze stronnictw musi się wyrzec swych zasad. Byłoby dziwnem twierdzić, że październikowcy staną się demokratami tylko dlatego, ażeby w stronnictwie wolności ludu znaleźć dobrych robotników. Jeżeli w drugiej Dumie w wielu kwestyach wlekli się oni za nami, to nie można zapominać, że wtedy byli oni w nic nie znaczącej mniejszości.

Dla mnie jest zupełnie jasnem, że głównem zadaniem naszego stronnictwa jest zadanie krytyczne. To określa nasz stosunek do innych stronnictw. Nie można zaprzeczać, że pomiędzy stronnictwem wolności ludu i stronnictwami lewicy w drugiej Dumie powstawały konflikty i ze te konflikty wywoływały rozdrażnienia z obu stron. Stronnictwo wolności ludu, jak i każde stronnictwo, nie było wolnem od błędów, lecz i stronnictwa lewicy wychodziły poza granice dopuszczalnej walki. Wszystko to pozostawiało gorzki osad. Jednak realne warunki nakazują połączenie się dwóch skrzydeł opozycyjnych tak kategorycznie, iż żadna siła nie będzie w stanie zapobiedz temu. Rozłączenie może powstać litylko wobec zupełnie innych warunków».

O stosunku kadetów do stronnictw lewicy wypowiada się p. P. Milukow w rozmowie ze współpracownikiem „Rusi".

«— Doświadczenie wykazało, że na zebraniach przedwyborczych prowadzimy walkę z prawicą i lewicą właściwie obronną.

— Czyż roli napadających nie weźmiecie na siebie panowie?

— Można przecież napadać, broniąc się... To zależy od stopnia energii napadu. Możemy być postawieni w konieczności napadania.

— Stronnicy lewicy powiadają, że sprawozdania stenograficzne 2-ej Dumy będą materyałem dla aktu oskarżenia, wymierzonego przeciw panom za hasło «zachowania Dumy».

— Sądzę, że ta taktyka—to atut w naszych rękach. Jeżeli za co zasłużyliśmy na pochwałę, to mianowicie za ten bezwzględnie konstytucyjny sposób zachowywania Dumy—to jest możliwe i w przyszłości — lecz niech pan zwróci uwagę bezwzględnie konstytucyjnego zachowywania...

— Nie bijcie się panowie zwycięstwa stronnictw lewicy?

— Wątpię w to bardzo.

— I nie odstąpicie panowie trzeciego miejsca w drugiej kuryi lewemu blokowi?

— Nikomu nawet bezpartyjnemu kandydatowi.

— Całą dalszą politykę panowie naszkicujecie na zjeździe?

— Tak... Zjazd bezwarunkowo odbędzie się. Ponieważ zaś chwila jest wyjątkowo ważna, to i zadania nasze będą wyjątkowe... Wytknęliśmy już linię postępowania frakcyi na podstawie ogólnego nastroju. Oczywiście, każdej licznej frakcyi politycznej należy dać pewną wolność działania, lecz ogólny szemat taktyki w trzeciej Dumie bezwarunkowo opracujemy na zjeździe...».

(sk.).

Z życia rosyjskiego.

Główny zarząd rolnictwa zwrócił się do rady ministrów z propozycyą włączenia do kosztorysu departamentu dóbr państwowych na r. 1908 kredytów następujących: 1) na utrzymanie komisyi urządzenia rolnego i personelu mierniczego—4,462,800 rb., 2) na wydatki centralnego zarządu do spraw rolnych—480,871 rb. i 3) na pomoc pieniężną dla ludności przy urządzeniu rolnem—3,500,000 rb.

Tajne stowarzyszenie duchowieństwa prawosławnego. Na podstawie szeregu raportów konsystorzów prawosławnych skonstatowano fakt, iż wśród duchowieństwa prawosławnego powstało tajne stowarzyszenie, które ma na celu 1) skupienie duchowieństwa na gruncie skasowania niektórych obrzędów, uświęconych przez kośc. prawosław. (tajemnica namaszczania olejami i spowiedzi); 2) skasowanie zbierania ofiar i zamiast tego utworzenie specyalnego kapitału; 3) ścisłe złączenie duchowieństwa do obrony prawdziwie - chrześcijańskich ideałów. Wobec tego Synod wydał okólnik, w którym, jak donosi „Ruś", uznając szkodliwość i niebezpieczeństwo dla kościoła prawosławnego takiego stowarzyszenia, surowo poleca biskupom dyecezyalnym pod groźbą pozbawienia godności biskupiej, baczyć na podległe im duchowieństwo i zastosować wszelkie środki dla wyjaśnienia faktu istnienia podobnego związku.

Na „wolną politechnikę młodzieży", niedawno otwartą w Petersburgu, zapisało się dotychczas, jak donosi „Tow.", 75 słuchaczów. Ofiary na urządzenie politechniki poczęły napływać.

Sprawa dumskiej frakcyi s.-d. rozpocznie się przed izbą sądową około 20 października.

Generał pod sądem za obrazę Majestatu. Wojenny sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi przy warszawskim sądzie wojennym, jak pisze „Riecz", zakończył śledztwo w sprawie komendanta warszawskiej artyleryi fortecznej, gen.-majora D. oskarżonego o obrazę słowami osób domu Cesarskiego. Generał D. został usunięty już ze stanowiska i będzie oddany pod sąd.

Zniknięcie dowodów rzeczowych. Z aktów sprawy grupy anarchist. (Alejnikow, Sarafannikow i in.) z kancelaryi petersburskiej izby sądowej znikło, jak donoszą pisma petersburskie, wiele dowodów rzeczowych. D. 6 września, w czasie pokazywania aktów sprawy i dowodów rzeczowych sprowadzonym do kancelaryi izby podsądnym, skonstatowano brak planu oryginalnego w jednym z pakietów. Spisano natychmiast protokół o tem, nie sprawdzono jednak, czy inne dowody rzeczowe są w porządku. D. 15 września przy udziale członka izby odbyły się oględziny dokumentów sprawy i wtedy okazał się brak około 40 książek treści nielegalnej, 50 sztuk naboi, gilzy bojowej z kulą niklowaną, listów, rękopisów, kajetów i fotografii. Wszystkie te przedmioty zostały zabrane u oskarżonych w czasie rewizyi i dołączone do sprawy, jako dowody rzeczowe. Prócz tego z jednego tomu śledztwa pierwiastkowego wydarto kilka arkuszy. Starszy prezes izby sądowej wydał rozporządzenie o przeprowadzeniu śledztwa pierwiastkowego.

Stronnictwo „odrodzenia pokojowego". W d. 18 b. m. odbyło się w Petersburgu nadzwyczajne posiedzenie komitetu organizacyjnego stronnictwa, pod przewodnictwem D. Szypowa. Postanowiono głosować w Petersburgu na gen. Subboticza (kandydata k.-d.) i duch. Petrowa i wysunięto własną kandydaturę, członka komitetu centralnego stronnictwa, p. Godlewskiego.

Nowa defraudacya w Związku narodu rosyjskiego. W tych dniach, jak donoszą pisma petersburskie, po rewizyi kasy rady głównej Z. n. r. skonstatowano brak przeszło 3,000 rb.

Centralny komitet Bundu wydał odezwę nawołującą Żydów do przyjęcia możliwie najczynniejszego udziału w wyborach.

Nowe wydziały w petersburskim instytucie politechnicznym. Rada profesorów petersburskiego instytutu politechnicznego rozpoczęła w d. 19 b. m. przyjmowanie podań od osób pragnących wstąpić na otwarte nowe wydziały instytutu: mechaniczny, budowlany i chemiczny. Termin składania podań kończy się d. 1 października. Na wydziałach mechanicznym i budowlanym ustanowiono komplet 1 semestru po 160 słuchaczów, na wydziale zaś chemicznym od 30 do 40 z powodu szczupłych laboratoryów chemicznych. Warunki przyjęcia są takież same, jak i na inne wydziały. Ustawa nowych wydziałów została już zatwierdzoną przez ministra handlu i przemysłu, lecz tylko czasowo—do rozpatrzenia i aprobaty jej przez instytucye ustawodawcze. Skutkiem tego i przyjęcie studentów na nowe wydziały będzie warunkowem, dopóki wydziały nie zostaną zatwierdzone na drodze ustawodawczej. Początek zajęć rozpocznie się w pierwszych dniach października.

Głos wolny.

Rubryka ta, otwarta dla wszystkich, poważnie chcących się wypowiedzieć o sprawach, ogół nasz obchodzących, jest wolną areną dla głoszenia i ścierania się różnych poglądów i opinii, choćby niezgodnych lub sprzecznych z kierunkiem naszego pisma. *Redakcya.*

W dniu 26 sierpnia przed rozpoczęciem zjazdu w Kijowie, pozwoliłem sobie przesłać dwie jednobrzmiące depesze następującej treści:

„Proponuję, połączenie partyi, stworzenie *modus vivendi* i ostateczne porozumienie". Depesze te wysłałem, trzymając się zasady starego przysłowia, że *concordia res parvae crescunt, discordia et maximae dilabuntur*. Czyżby zawsze niezgoda miała nas gubić, czy niedość przykładów i skutków tejże niezgody, z minionej, a tak smutnej przyszłości? Wszyscy nas jedzą, nie jedzmy się więc sami!

Nie, nie! jestem mocno przekonany i wcale nie wątpię, że tak nieodzowne porozumienie się partyi musi nastąpić, boć niewątpliwą rzeczą jest, że my wszyscy, pomimo różnicy przekonań politycznych, jednakowo, gorąco narodowość i kraj nasz kochamy i w imię

wspólnego dobra porozumiemy się i ostatecznie zrzeszymy, albowiem jedynie *viribus unitis*, zapomniawszy o własnem „ja“, będziemy mogli skutecznie pracować dla dobra kraju, społeczeństwa i wzniosłej narodowej idei.

Jan Ursyn Pruszyński.

Protokóły posiedzeń delegacyi koncentracyjnej stronnictw PPR., DN. i PPP.

dnia 22 i 27 września 1907 roku.

(Dalszy ciąg).

Wobec uszczuplenia liczby posłów polskich z Królestwa do 1/3 (jedenastu zamiast 34), wszelkie powiększanie w Kole Polskiem składu prezydyum, które w pierwszem Kole wcale nie istniało, a w drugiem składało się tylko z prezesa i wice-prezesa, zakrawałoby na tytułomanię, a przytem powodowałoby bezcelowe uszczuplenie sił pracowniczych Koła. Jeśliby wniosek PPP rozumieć w tym sensie, że udział posłów z wszystkich stronnictw w prezydyum ma być rękojmią faktycznego na stałe ich współudziału we władzy wykonawczej Koła, lub w jego reprezentacyi, to naturalną togo konsekwencyą musiałaby być zasada, ażeby wszelkie czynności prezydyalne były załatwiane łącznie przez prezesa i dwóch wice prezesów, co przecie tamowałoby bieg czynności i wręcz nie licowałoby z właściwem pojęciem roli prezydyum, a jednocześnie, powołując aż trzech ludzi do obowiązku załatwiania z Kołem czynności wykonawczej, tem samem odciągałoby te siły od właściwej pracy. Jeśliby zaś przeciwnie mniemać, że, bezwzględnie na istnienie dwóch wice-prezesów, prezes Koła może sam załatwiać czynności prezydyalne, na ten czas obiór na wice-prezesa przedstawicieli poszczególnych stronnictw nie miałby żadnego praktycznego znaczenia w sensie poręczenia tym stronnictwom bezpośredniego wpływu na bieg czynności wykonawczych, to jest nie byłby osiągnięty ten skutek, do którego rzekomo zmierza omawiany wniosek PPP. Nie można zresztą nie zaznaczyć, że tkwiąca w pomienionym wniosku propozycya skrępowania posłów Koła Polskiego narzuconym obowiązkiem obioru takiego, a nie innego prezydyum, musiałaby nieodbicie podkopać normalny stosunek pomiędzy Kołem a prezydyum. Prezydyum, z natury rzeczy, musi wyobrażać Koło i musi być bezpośrednio przed Kołem odpowiedzialne za swoje czynności; jeden i drugi wzgląd doznawałby szwanku w razie przyjęcia proponowanej przez PPP zasady, byłyby to już bowiem nie wybory przedstawicieli Koła Polskiego, lecz wybory przedstawicieli stronnictw reprezentowanych w łonie Koła i takie rozczłonkowanie Koła, przy samym ustroju wyboru jego przedstawicielstwa, sprzeciwiałoby się pojęciom Koła, jako solidarnego przedstawicielstwa narodowego w parlamencie ogólno-państwowym. Wogóle tedy żadne względy istotne nie uzasadniają wniosku, o którym mowa, a natomiast poważne i po części zasadnicze względy przyjąć go nie pozwalają. Jeśli zaś stronnictwo PPP i łączące się z nim w tej mierze stronnictwo PPR, jako pobudkę do rzeczonego wniosku wysuwają potrzebę, ażeby posłom ze stronnictw mniejszości był zapewniony udział w roztrząsaniu dyrektyw politycznych Koła oraz możności wglądania w czynności wykonawcze, to pierwszemu względowi czyni zadość przyjęta już w roku zeszłym i trwająca nadal zasada, że do komisyi parlamentarnej Koła wchodzą przedstawiciele wszystkich skoncentrowanych stronnictw. Delegacya DN sądzi, że przy niejakiem rozwinięciu, z tej zasady możnaby właśnie stworzyć w jedynie możliwych, lecz nie krępujących samoistności Koła granicach—rękojmię dla posłów stronnictw mniejszości, zapewniającą ich udział w czynnościach prezydyalnych, mianowicie dałoby się to osiągnąć przez wprowadzenie zasady, że prezesa Koła w razach potrzeby zastępują w jego czynnościach trzej członkowie Komisyi Parlamentarnej, powoływani do tego kolejno w przeciągu stale określonego dla wszystkich terminu. Przez takie załatwienie sprawy, bez nadmiaru urzędów i tytułów i bez marnowania sił poselskich na urzędy i co najważniejsza bez narzucania Kołu osób wrzekomo przez nie obieranych, a więc mających wyobrażać przedstawicielstwo Koła, osiągnęłoby się ten realny skutek, że i posłowie ze stronnictw mniejszości w razach potrzeby istotnie sprawowaliby czynności prezydyalne wprost z racyi należenia swojego do Komisyi Parlamentarnej. Nakoniec, co się tyczy powoływanej przez PPP wrzekomej ze strony dwóch obranych partyjnie wice-prezesów potrzeby czuwania nad czynnościami wykonawczemi prezesa, to taką kontrolę może i powinno wykonywać całe Koło, którego każdy członek ma zawsze prawo żądać od prezesa zdania w Kole sprawy z podjętych czynności i z wykonania uchwał Koła.

Z powyższych zasad delegacya DN stanowczo sprzeciwiając się wnioskowi PPP, proponuje wzamian, jako część uwzględnienia zawartej w owym wniosku zasady, oraz jako załatwienie wniosku PPR, wyrażonego w ustępie 1-szym jej uwag nad «zasadami regulaminu», ażeby artykuł 5 zasad ogólnych uzupełnić dodatkiem następującym:

«Komisya Parlamentarna składa się z trzech posłów przedstawicieli stronnictw (po jednym od każdego) obranych przez Koło. Nadto do składu komisyi parlamentarnej należą prezes i sekretarz Koła. Prezesa Koła w razie potrzeby zastępują w jego czynnościach trzej członkowie Komisyi parlamentarnej kolejno, każdy w przeciągu miesiąca».

(D. c. n.).

Terminy wyborów.

W gub. kijowskiej:

D. 23 września. Wybory na zjazdach pełnomocników gmin.

D. 24 września. Wybory na *zjazdach powiatowych właścicieli ziemskich* i powiatowych prawyborców miejskich.

D. 30 września. Wybory wyborców na zjazdach pełnomocników od robotników.

W gub. wołyńskiej:

D. 23 września. Zjazdy pełnomocników gminnych.

D. 23 września. Drugi zjazd wyborców miejskich w Żytomierzu i miastach powiatowych.

D. 25 września. Zjazdy pełnomocników robotników w Żytomierzu.

W gub. podolskiej:

D. 23 września. I-sze i II-gie zjazdy powiatowych prawyborców miejskich w pow. kamienieckim i winnickim i II gie zjazdy w pow. płoskirowskim i mohylowskim osób wyznania mojżeszowego.

D. 24 września. Zjazdy powiatowych właścicieli ziemskich, nie podlegające podziałowi według narodowości, a mianowicie w pow. latyczowskim, lityńskim, winnickim, bracławskim, hajsyńskim, olgopolskim, bałckim, jampolskim, mohylowskim i uszyckim, oraz zjazdy właścicieli ziemskich wszystkich narodowości oprócz Polaków pow. kamienieckiego i płoskirowskiego. Odbędą się one w odnośnych miastach powiatowych oraz Kamieńcu.

D. 25 września. Zjazdy *powiatowych właścicieli ziemskich* wyłącznie polskiej narodowości w kamienieckim i płoskirowskim powiatach.

D. 26 września. Wybory na zjazdach pełnomocników gmin. Odbędą się w Kamieńcu i miastach powiatowych.

Wybory do Dumy państwowej.

— **Na zjeździe powiatowych prawyborców miejskich I-ej kategoryi pow. kijowskiego** przewodniczyć będzie prezydent miasta p. Djakow. Przewodniczący w II-ej kuryi zostanie naznaczony z pośród prawyborców.

— **W sprawie rozsyłania pakietów wyborczych.** Zarząd miejski zwrócił się do policmajstra z zapytaniem, w ciągu jakiego czasu policya może dostarczyć wyborcom m. Kijowa pakiety wyborcze, czy pakiety mają być odesłane do zarządu policyi miejskiej, czy też do cyrkułów policyjnych, oraz czy należy je układać według alfabetu czy też według ulic. Na to policmajster dał odpowiedź: 1) że ze względu na pośpiech przy doręczaniu pakietów wyborcom, jest pożądanem, żeby były one odsełane do cyrkułów policyjnych stopniowo, w miarę, jak będą gotowe; 2) przy każdym pakiecie powinny być drukowane blankiety dla pokwitowania z odbioru pakietu; 3) pakiety, przed odesłaniem ich do cyrkułów, powinny być ułożone według ulic i 4) że przy zachowaniu tych wszystkich warunków pakiety mogą być doręczone wyborcom w ciągu 2 tygodni.

— **W sprawie zjazdu uprzedniego w Hostomlu.** Dnia 11 b. m. trzeci zjazd uprzedni właścicieli drobnej nieruchomości pow. kijowskiego nie przyszedł do skutku, ponieważ nie stawiła się nań wymagana przez prawo ilość prawyborców. Stosownie do ord. wyb., zjazd taki powinien był być naznaczony na inny dzień. Dotychczas jednak nowego terminu nie naznaczono i ponieważ 24 b. m. wypada termin wyborów na zjazdach powiatowych właścicieli ziemskich, należy przypuszczać, że zjazd uprzedni w Hostomlu nie odbędzie się wcale.

— **Ponowne wybory z kuryi robotniczej.** Gubernator kijowski zawiadomił naczelnika kolei Połudn.-Zach., że dnia 23 września wyznaczone zostały nowe wybory pełnomocników robotników w warsztatach i na stacyach: Bobrynskaja, Koziatyn i Chrystynówka. Akta o rezultatach wyborów mają być następnego dnia złożone gubernatorowi.

— **Z Żytomierza** donoszą, że Związek narodu rosyjskiego w pierwszej kuryi miejskiej wystawił kandydaturę adwokata, Stefana Słonickiego. Postępowa zaś partya forytuje E. Szczerbickiego (adwokata).

Żydzi w 1-ej kuryi miejskiej wystawiają kandydaturę doradcy prawnego, Salomona Majzlisza. Drugi mandat w drugim oddziale pierwszej kuryi miejskiej przyznano ludności polskiej, ale czyją kandydaturę wystawią — jeszcze niewiadomo. Donosi o tem „Wiestnik Wol.“.

— **Kamieniec Podolski.** Na zebraniu prawyborców chrześcijan 1-ej kategoryi postawiono kandydaturę wice-prokuratora A. Zagorskiego, na zebraniu 2 kategoryi zaproponowano na wyborcę adwokata Herbanowskiego.

— **Ponowne wybory do Dumy państwowej we wsi Czopowiczach pow. radomyskiego.** Jak wiadomo, wybory na zjeździe drobnych właścicieli ziemskich we wsi Czopowiczach, pow. radomyskiego, zostały skasowane przez komisyę powiatową do spraw wyborczych, z powodu naruszenia niektórych formalności. Nowe wybory były naznaczone na dz. 19 września. Według wiadomości, otrzymanych w kancelaryi gubernatora, wybory trwały dwa dni (19 i 20 września). Wybrano 28 pełnomocników Rosyan, należących do prawicy. Na pierwszych zaś wyborach było wybranych 19 Polaków i 3 Rosyan.

— **Wybory kuryi włościańskiej gub. kijowskiej.** Dnia 11-go września obrano 416 pełnomocników gmin dla udziału w wyborach do Dumy państwowej, w tej liczbie 1 członka związku narodu rosyjskiego, 9 monarchistów, 60 stronników prawicy, 209 bezpartyjnych, 114 o nieokreślonem zabarwieniu politycznem i 23 stronników lewicy. W liczbie obranych pełnomocników okazało się 2-ch b. posłów do Dumy państwowej: Cygirik i Krasieluk. Ten ostatni, jako nie mający prawa udziału w wyborach, (pociągnięty do odpowiedzialności sądowej na mocy 129 art. kod. kar.) wykreślony został przez komisyę powiatową z listy pełnomocników.

KRONIKA.

— **Z P. T. G.** Dziś w lokalu Polskiego T-wa Gimnastycznego odbędzie się druga wieczornica, na której program składają się trzy jednoaktówki: „Dzisiejsi“, „Wywiad“ i „Fatalista“. Początek punktualnie o godz. 9 wiecz.

— Jutro wydział kolarski P. T. G. urządza, jak zwykle, wycieczkę w okolice Kijowa. Punkt zborny o g. 8 zrana na torze T-wa Cyklistów.

— **Miłośnicy.** Najbliższy występ trupy dramatycznej naszych Miłośników, odbędzie się we czwartek dnia 27 b. m. w sali „Ogniwo“. Daną będzie wesoła komedya Labiche'a p. t.: „Wróble“. Będzie to drugi występ cenionego artysty i kierownika Miłośników p. A. Siemaszki.

— **Z Ogniwa.** Dziś o g. 5-ej po południu odbędzie się w lokalu klubu walne zebranie pań, wchodzących w skład rodzin członków klubu dla wybrania komitetu gospodyń klubu na rok bieżący.

— **Posiedzenie Rady miejskiej.** Na czwartkowem posiedzeniu Rady miejskiej rozpatrywano sprawę nabycia nowego taboru dla kijowskiej straży ogniowej. Firma Langensippen złożyła już swą ofertę, w której proponuje dostarczyć cały potrzebny tabor, zgadzając się na otrzymanie wynagrodzenia ratami, po 4,000 rb. rocznie. Na urządzenie nowego taboru straży ogniowej potrzeba około 30,000 rb.

— Nowy wydatek wywołał niezadowolenie wśród radnych, niektórzy robili zarzut b. prezesowi komisyi do spraw pożarowych, że nie dość pilnie zwracał uwagę na konie, kupowane dla straży ogniowej, które obecnie muszą być zabrakowane. Ostatecznie na wniosek prezydenta zdecydowano polecić komisyi do spraw pożarowych wszcząć pertraktacye z firmami, które złożą oferty na nowy tabor. Na ten cel przeznaczono 30,000 rb.

— Roboty przy umocowaniu ziemi na Boryczowym Toku postanowiono pozostawić pod kierownictwem zarządu miejskiego, z tem, żeby koszta ich ponosili właściciele kamienic.

— Wybory prezesa komisyi do spraw brukowych nie odbyły się, ponieważ postanowiono prosić b. prezesa pana J. Kobca o pozostanie na tem stanowisku.

— **Z uniwersytetu.** Wiece studenckie zostały skasowane przez władzę odpowiednią, a ich miejsce zajęły prywatne zebrania studentów za specyalnem pozwoleniem rektora. W dniu 22 września odbędą się podobne zebrania prywatne: 1) studentów 3 go kursu prawa o godz. 12 w dzień w 12 audytoryum; 2) studentów pierwszego kursu prawa o 2 po południu (wybory starosty); 3) filologów 1-go semestru w 2 sali wykładowej o 2 godz. po południu.

— Studenci konstytucyonaliści opracowują w tych dniach program swej frakcyi.

— Dnia 21 września o godz. 9 rano powrócili studenci 4-go kursu przyrody z wycieczki geologicznej do Kaniowa.

— W niedzielę dnia 23 września odbędzie się wycieczka „Koła badaczy przyrody“ do Bojarki w celu przyjrzenia się w jaki sposób rośliny przygotowują się do snu zimowego. Kierować wycieczką będą laboranci Chitrow i Chołodenko. Uczestnicy zbiorą się o godz. 8 m. 45 na dworcu kolei południowo-zachodniej. Powrót do miasta oczekiwany jest około 5 po południu.

— **Z wyższych kursów żeńskich.** Termin płacenia wpisu dla słuchaczek 2 go kursu upływa, zgodnie z przepisami, w d. 30 września. Wobec przepełnienia drugiego kursu wydziału medycznego, słuchaczki, które do d. 30 września nie opłacą wpisu, zostaną wykreślone ze spisów.

— Przepełnienie audytoryów wywołało rozporządzenie administracyi kursów, aby słuchaczki nie uczęszczały na wykłady, nie przeznaczone dla nich według programu.

— Wykłady na wydziale medycznym rozpoczną się w poniedziałek, dnia 24 września, a opóźniają się tak skutkiem braku lokalu.

— Zajęcia praktyczne z anatomii, histologii i t. d. odbywać się będą tym czasem w prosektoryum uniwersyteckiem, w godzinach, wolnych od zajęć studentów.

— **Nowy typ szkoły.** Inspektor kijowskiego okręgu naukowego złożył w zarządzie miejskim deklaracyę w której podaje projekt utworzenia w Kijowie nowego typu szkoły dla dzieci, upośledzonych umysłowo. Każda ze szkół miejskich posiada przynajmniej kilku uczniów, nienormalnych fizycznie, albo, co gorzej umysłowo, którzy stanowią niepotrzebny balast w klasie, hamują ogólny postęp i ostatecznie usunięci przez nauczycielów, pozostają na bruku. Dla takich właśnie dzieci miasto powinno utworzyć specyalną szkołę.

— **Skarga kupców.** Grupa kupców kijowskich podała wczoraj skargę do gubernatora kijowskiego, w której prosi o skasowanie uchwały walnego zgromadzenia stowarzyszenia kupieckiego, która powzięta została dn. 12 września z następujących przyczyn. Zawiadomienia o walnem zgromadzeniu były rozesłane przez starostę kupieckiego w przeddzień walnego zgromadzenia i większość kupców ich nie otrzymała. Na zebranie to stawiło się zaledwie 94 osoby, wszystkich zaś kupców w Kijowie jest 740.

— **Nowa nominacya.** Pomocnikiem kijowskiego gubernialnego inspektora więziennego mianowany został Gorwic, sędzia pokoju w Benderach. P. Gorwic przyjeżdża w tych dniach do Kijowa.

— **Budki konduktorskie w pociągach towarowych.** Konduktorzy pociągów towarowych zmuszeni są latem i zimą, w dzień i w nocy, w każdą pogodę jechać na otwartych platformach hamulcowych, znosząc deszcz, wiatr i zimno. Sprawę tę poruszono już raz podczas strajku kolejowego, ale dopiero teraz wyższe władze kolejowe rozstrzygnęły ją ostatecznie. Asygnowano mianowicie 31,280 rb. na urządzenie ciepłych budek konduktorskich w 136 wagonach towarowych na kolejach Poł.-Zachodnich. Każdy pociąg towarowy będzie miał jeden taki wagon z budką dla konduktora.

OFIARY.

Na kościół pod wezwaniem św. Mikołaja w Kijowie:

Do komitetu budowy nowego kościoła (ul. Prorezna Nr 13), za czas od dnia 30-go sierpnia do dnia 21-go września r. b. wpłynęły następujące ofiary: Józef Malinowski rb. 5.—Tadeusz Kościuszko z Horodka, gub. podolska rb. 1.—Zebrane przez I. Korsaka od: Cezarego Wilczkowskiego rb. 5., Stasi K rb. 1.—Waleryi Bilskiej rb. 1.— Edward Łotocki stud. uniw. rb. 5.—S. i A. pamięci Antoniny i Otolii rb. 200.—Razem z poprzedniemi ofiarami 436,968 rb. 80 kop.

Prezes komitetu

L. Jankowski.

Telegramy.

(Od korespondentów własnych.)

Otrzymane d. 21 września.

Prawybory na Wołyniu.

(Kurya większej własności ziemskiej).

Baranówka.—Na zjeździe prawyborców powiatu zwiahelskiego (nowogródwołyńskiego) obrani 3 Polacy: **Jan Karwicki, Adam Domaradzki, Apollo Łoziński**, 6 duchownych prawosławnych i 2 obywateli Rosyan: Uwarow i Gripari.

Kowel.—Zjazd prawyborców powiatu kowelskiego został podzielony na dwie części. Polakom przyznano prawo obrania jednego wyborcy, Rosyanom trzech. Polacy obrali p. **Ładę Łobarzewskiego**, Rosyanie duchownych prawosławnych Koncewicza i Baranowa, obywatela Kruga. Polacy prawyborcy wysłali do senatu skargę na podział liczby wyborców, żądając przyznania im prawa obrania stosownie do ilości posiadanej ziemi 2 wyborców.

(Kurya miejska).

Kowel. — Na zjeździe prawyborców miejskich pierwszej kategoryi obrani w oddziale rosyjskim inżynier Botwino, w oddziale żydowskim Fejnsztejn.

Prawybory na Podolu.

(Kurya miejska).

Nowa Uszyca. — Na zjeździe prawyborców miejskich 1-ej kategoryi powiatu uszyckiego obrano b. hajsyńskiego marszałka szlachty p. Zawojko, bezpartyjnego.

(Od Agencyi Petersburskiej.)

Wybory.

Petersburg.—Według ostatnich wiadomości w dniu 20 września na zjazdach pełnomocników robotników wybrano: W gubernii jarosławskiej 1 wyborcę bezpartyjnego i 1 z lewicy; w gubernii podolskiej 1 stronnika lewicy i 1 bezpartyjnego umiarkowanego. Na zjazdach pełnomocników gminnych w prowincyi amurskiej wybrano 1 postępowca i 10 podających się za stronników prawicy.

Na zjazdach prawyborców miejskich wybrano w Błagowieszczeńsku 1 członka stronnictwa wolności ludu; w gubernii besarabskiej, w mieście Kiszyniowie — 2 członków związku narodu rosyjskiego, 2 zwolenników partyi wolności ludu i 1 podającego się za stronnika prawicy; w Orgiejewie—1 członka besarabskiej partyi centrum i 1 z partyi wolności ludu; w gub. kałuskiej — 6 październikowców, 1 postępowca, 2 kadetów, 1 sympatyzującego z kadetami, 1 podającego się za stronnika prawicy i 1 monarchistę.

Petersburg. — Według wiadomości, otrzymanych przez petersburską Agencyę telegraficzną do dn. 21 września przybyło wyborców, obranych na zjazdach prawyborców miejskich: w Pieremyszlu i Masalsku, gub. kałużska, 1 wyborca—stronnik prawicy i 1—postępowiec. W Andrzejowie, gub. kielecka, 1 bezpartyjny; w Tobolsku, Turińsku, Tiumeniu i Jałaturówce, gub. tobolskiej, na zjazdach prawyborców miejskich i pełnomocników gmin obrano 6 wyborców, stronników prawicy, 6 bezpartyjnych i 8 postępowców. W gub. piotrkowskiej na zjazdach pełnomocników gmin we wszystkich pow. prócz częstochowskiego, obrano: 3 narodowców, 8 nacyonalistów i 7 bezpartyjnych. W pow. tomaszowskim, janowskim i lubelskim, gub. lubelska, obrano 11 narodowców. W pow. chełmskim, gub. lubelskiej, obrano 1 narodowca i 3-ch bezpartyjnych. Na zjazdach pełnomocników kuryi robotniczej, gub. wiacka, obrano 3 soc.-rew. i 8 soc.-dem. Na zjazdach pełnomocników kuryi robotniczej w gub. kurlandzkiej obrano 2 soc.-dem.

W dn. 21 września otrzymano wiadomości o obraniu jeszcze 276 pełnomocników kuryi robotniczej, w tej liczbie 1 październikowca, 1 kon.-dem., 23 soc.-dem., 1 soc.-rew., 10 monarchistów, 17 stronników prawicy, 5 umiarkowanych, 28 stronników lewicy, 2 stronników skrajnej lewicy, 1 postępowca, 23 bezpartyjnych, 64 o nieokreślonem zabarwieniu politycznem. Na pełnomocników od gmin obrano jeszcze 2,215, w tej liczbie 4 członków związku narodu rosyjskiego, 15 październikowców, 9 kon.-dem., 7 trudowików, 13 soc.-dem., 1 soc.-rew., 204 narodowców, 159 monarchistów, 182 stronników prawicy, 477 umiarkowanych, 105 stronników lewicy, 5 sympatyzujących z lewicą, 6 postępowców, 389 bezpartyjnych, 561 o nieokreślonem zabarwieniu politycznem.

Równe. — Ordynans komendanta baterii Hancowskiego, mszcząc się za wydalenie go ze służby, ranił ciężko żonę komendanta, zabił kapitana Żelichowskiego, następnie poranił ciężko **żołnierza i woźnicę, który przybiegł na** odgłos wystrzałów. Przestępca zdołał uciec.

Odesa.—O godzinie 9 wieczorem na ulicy Kartamyszowskiej zabito Delfińskiego, pomocnika komisarza, w chwili gdy zamierzał dokonać rewizyi w domu Nr 7.

Łódź.—Przy ulicy Mikołajewskiej wykryto biuro partyi socyal demokratycznej, zabrano czcionki, pieczątki, kwitaryusze i druki zabronione. Właściciel mieszkania uciekł.

Semipałatyńsk.—Zachorowała na cholerę 1 osoba. W Pawłogrodzie wysadzono ze statku parowego jednego chorego pasażera. Jeden zmarł w drodze.

Tyflis. — Wzięci przed kilku dniami do niewoli kupiec Obowjanc i obywatelka Kalantarowa zostali wypuszczeni na wolność za okupem trzech tysięcy rb. Cała ludność miejscowa zajęta jest poszukiwaniem rozbójników. Podróżny Oczakowski, wraz z siostrą zabici zostali na granicy obwodu andyjskiego.

Twer.—W Ostaszkowie zmarł na cholerę żołnierz, jadący pociągiem do Niżniego-Nowogrodu.

Omsk. — W mieście zachorowało na cholerę 27 osób, zmarło 19; w powiatach zachorowało 6, zmarło 2 osoby.

Niżni-Nowogród.—Zachorowało na cholerę 2 osoby. W powiatach zachorowało 9, zmarły 4 osoby.

Symbirsk.—W powiatach zachorowała 1 osoba, zmarło 3.

Niżni Nowogród.—W mieście zachorowała 1 osoba, zmarła 1. W powiecie od pojawienia się epidemii zachorowało 391 osób, zmarło 184.

Samara. — W mieście zachorowało 2 osoby, zmarła 1. W powiatach zachorowało 460 osób, zmarło 243.

Saratów. — W mieście zachorowała 1 osoba, zmarło 2. W powiatach zachorowało 11 osób, zmarły 4.

Penza. — Na st. „Studzieniec“ trzech młodzieńców, przybyłych pociągiem towarowym z Penzy, zabiło podoficera żandarmeryi i zabrało karabin.

Rostów n/Donem.—Od dn. 5 września zanotowano 93 wypadki zasłabnięcia na cholerę. Zmarło 39 osób.

Saratów. — Wczoraj zachorowało na cholerę 3 osoby. W powiatach zachorowało trzynaście, zmarło 10 osób.

Kamieniec Podolski.—W Stepasikach, pow. lityńskiego, bandyci ranili Arcymiszewa, zarządzającego majątkiem i jego żonę.

Atkarsk.—Schwytano przywódcę bandy, która ograbiła futor Korobkowa. Niedawno ranił on w lesie prystawa Agiejewa.

Tyflis. — W przyszłym tygodniu otwarty zostanie ruch powozów pocztowych, mających przewozić podróżnych i pocztę.

Penza. — W pow. narowczackim zachorowało na cholerę 4 osoby, zmarło 3.

Orenburg. — W Troicku zanotowano podejrzany wypadek zasłabnięcia na cholerę.

Tomsk. — W mieście zachorowało na cholerę 17 osób, zmarło 15. W powiecie zachorowało 2 osoby.

Ekaterynodar.—O g. 9-ej zrana na jednej z głównych ulic śmiertelnie raniono czterema wystrzałami Rudienkę zarządzającego kancelaryą naczelnika okręgu.

Tyflis.—W pow. ozurgeckim schwytano zabójcę księcia Czawczawadze i odstawiono go do Tyflisu.

Krasnojarsk.—Badania bakteryologiczne wykazały, że dwaj przesiedleńcy, którzy przybyli koleją do Krasnojarska są chorzy na cholerę.

Ekaterynosław. — Zachorował na cholerę włościanin ze wsi Miszurin Róg w pow. wierchniednieprowskim.

Charków.—Dzisiaj odbędzie się otwarcie wyższych żeńskich kursów przy towarzystwie kobiet pracujących. Wykłady rozpoczną się tymczasem na wydziale przyrodniczym.

Władywostok.—W lesie w pobliżu stacyi Razdolnoje, znaleziono zwłoki zabitego przez chunchuzów porucznika Leskowa, słuchacza instytutu języków wschodnich.

Samara. — W Małej Małyszówce w pow. bazułuckim, spłonęło 70 zagród wraz z zabudowaniami gospodarczemi. W ogniu zginęło wiele sztuk bydła.

Łódź.—Generał-gubernator wydał postanowienie obowiązujące w sprawie regestracyi robotników przez administracyę fabryczną.

Petersburg.—Sąd wojenno-okręgowy skazał na śmierć osobnika niewiadomego nazwiska, podającego się za Iwanowa, który zabił naczelnika więzienia akatujewskiego Borodulina.

Petersburg.—Z ośmiu oskarżonych o dokonanie samosądu na osobie dyrektora fabryki narwskiej a skazanych na karę śmierci, dwóm zamieniono ją na bezterminowe roboty ciężkie.

Odesa.—Szczegóły zabójstwa pomocnika komisarza policyjnego Delfińskiego: Delfiński w towarzystwie oddziału policyantów wchodził po schodach do mieszkania konspiracyjnego w celu aresztowania członków występnej organizacyi. Z mieszkania dano salwę. Delfiński, który szedł na czele oddziału, padł przeszyty kulą. Policyanci odpowiedzieli wystrzałami. Na podwórze domu rzucono bombę, która jednakże nie wyrządziła żadnej szkody. W mieszkaniu konspiracyjnem zabita jedna kobieta i ranionych dwóch mężczyzn. Aresztowano 39 osób.

Konstantynopol.— Ambasadorowie obydwóch państw sprzymierzonych zakomunikowali Porcie treść depeszy otrzymanej przez przedstawicieli tychże państw w Atenach, Belgradzie i Sofii.

Paryż.—Z Mazaganu donoszą, że Muley Hafid kazał uwięzić tamtejszego gubernatora i w kajdanach odstawić do Marakesh'u. Z Casablanca donoszą, że Muley-Hafid zbroi jeszcze dwa oddziały, z których jeden wkroczy do Rabatu a drugi do Fezu w celu ogłoszenia tam Muley-Hafida sułtanem.

Konstantynopol. — Krok dyplomatyczny sprzymierzonych mocarstw przed rządem greckim, bułgarskim i serbskim, zrobił w Ildizkiosku dodatnie wrażenie. Oczekiwanem jest, jako rezultat tego kroku, uspokojenie Macedonii.

Kalkuta.—Wybuchły tu bardzo poważne rozruchy. Policya rozgoniła mityng, tłum zaś gradem kamieni obrzucił policyę. Do tłumu przyłączyło się wielu podejrzanych osobników, którzy zaczęli rozbijać sklepy i latarnie. Sklepy pozamykano, handel ustał. Jedna z gazet miejscowych twierdzi, iż dwudziestu policyantów zdjęło mundury i zaczęło też rabować sklepy. Około 40 policyantów odniosło, cięższe lub lżejsze obrażenia ciała. Jeden z urzędników, europejczyk, został silnie uderzony kamieniem w ucho.

Tokio. — W dniu 20 września odbyła się uroczystość z powodu zawarcia porozumienia rosyjsko japońskiego. W liczbie zaproszonych gości był obecny ambasador rosyjski, który w swej przemowie położył główny nacisk na to, iż Rosya nigdy nie była wrogo usposobiona względem Japonii. Ambasador zaznaczył swe głębokie przekonanie, iż pokój na Dalekim Wschodzie oparty jest na trwałych podstawach.

Wiedeń. —Towarzystwo państwowych kolei żelaznych ogłosiło, że zamierza podwyższyć pensye wszystkim urzędnikom kolejowym, a także płacę zarobkową robotnikom, warsztatów kolejowych.

Tauris. — Wojska tureckie posunęły się naprzód z widocznym zamiarem zajęcia Samail'u i Sallas'u. Posiłki nadchodzą do Wan.

Londyn.—Z Kairu donoszą, że wśród plemion w Afryce Środkowej daje się zauważyć pewien niepokój. Wodzowie wadajscy zamierzają napaść na Arabów, a także na posterunek francuski, znajdujący się w stronie północnej od jeziora Czad. Sytuacya pogorszyła się znacznie.

ECHA ZE SWIATA.

Odsłonienie pomnika Franciszka Nulla. Bergamo, rodzinne miasto pułkownika Franciszka Nulla, garybaldczyka, który, jak wiadomo, zginął pod Krzykawką podczas powstania 1863 r., obchodzić będzie dnia 1-go października uroczystość odsłonienia pomnika, który mu w Bergamie wystawiono. Na czele komitetu, który się zajął wystawieniem pomnika, stoi wiceburmistrz Bergama, deputowany hr. Gianforte-Suardi i on też będzie miał mowę inauguracyjną. Wieczorem miasto urządza bankiet dla weteranów wojska Garibaldego, pochodzących z prowincyi.

Tod Sloan. Tod Sloan, żokiej amer., poślubił w Nowym Jorku najwybitniejszą amerykańską śpiewaczkę operetkową, piękną Julię Sanderson. Ślub wzięto po amerykańsku, na poczekaniu, w hotelu Waldorf Astoria. O północy zaś, po występie panny młodej w operetce „Dairymaids“, odbyła się kolacya weselna, w której brało udział 20 osób.

Giełda petersburska.

21 września 1907 r.

Weksle terminowe na Londyn 3 m. 10 f. st.	—.—
„ czeki za 10 f. st.	94.75
„ na Berlin 3 m. za 100 m.	—.—
„ czeki za 100 mar.	46.30
„ na Paryż 3 m. za 100 fr.	—.—
„ czeki za 100 fr.	37.70
„ na Wiedeń za 100 kor.	—.—
Dyskonto giełdowe	—.—
4% państwowa renta	71½
5% pożyczka prem. 1864 r.	365½
„ „ 1866 r.	265½
5% obl. prem. Szlach. Banku	222
4% obl. prem. Szlach. Banku	67½
4½% Oblig. Petersb. M. Kred. T-a	77½
5% Oblig. Moskiewsk. Kred. T-a	93—95
4½% „ „	77¾
5½% Oblig. Odesk. Kred. T-a	—.—
5% „ „ „	81½—83½
5% Oblig. Kijowsk. M. Kred. T-a	80—82
4½% „ „ „	68¼—69
5% „ Bakińsk.	—.—
4½ Listy Zast. Chers. Banku Ziem.	72¾
4½ „ Bessar.-Taur. B.Ziem.	71⅜
4½ „ Wileńsk. Banku Ziem.	71½
4½ „ Donsk.	70½
4½ „ Kijowsk.Banku Ziem.	70½—71¼
4½ „ Moskiewsk. „	72¼
4½ „ Niż.-Samar. „	71
4½ „ Połtawsk. „	72—72¾
4½ „ Tulsk. „	71¾
4½ „ Charkowsk. „	73
Akcye T-a Kaukaz i Merkury	—.—
Akcye Rosyjsk. Tow. Żegl. Handl. Czarn.	365—375
Akcye 1-go T-a Żegl. po Dnieprze	—.—
„ 2 go „ „ „	—.—
„ T-a Ubezpieczeń „Rosya“	—.—
„ Mosk. K. Woroneż. kolei	—.—
„ Mosk. Wind.-Rybinsk.	62.63
„ Poł.-Wschod kolei	91
„ Wołżsko-Kamsk. b.	—.—
„ Rosyjsk. dla Handlu Zewn.	3 5
Akcye Rrs. Chińsk.	244
„ Ros. Handl. Przemysł.	300½
Akcye Petersbursk. Międzynar. Komerc.	377—379
„ Petersb. Dyskont. Pożyczk.	403—405
„ Petersb. Prywatni.-Komm.	138
„ Azowsko-Dońsk.	513—516
„ Besarabsko-Tauryck	—.—
„ Wileńsk. Ziemsk. Banku	—.—
Akcye Kij. Banku Ziemskiego	—.—
„ Dońsk. Banku Ziemsk.	460—469
„ Moskiewsk. „	500—505
„ Nizegor.-Samar. „	495—500
„ Połtawsk. „	446
„ Petersb. Tulsk. „	295
„ Charkowsk. „	240—243
„ Bakińsk. T-a Naftow.	528
„ Kaspijsk. T-wa	4.450—4.475
„ Naft. i Handl T-a Mantaszew. i Ko.	156
„ Tow. Naft. Br. Nobel	—.—
Udziały Naft. T-a Br. Nobel	10.450
Akcye „ Hartman.	239
„ Nikopol Mariupolsk.	69
„ Bransk. Relsk. Fabr.	106—108
„ T-a Odlewni stali „Sormowo“	153
„ Kołomieńsk. Fabryki	420
„ Putiłowsk.	94
„ Rosyjsk. Balt. Fabryki	355—360
„ Ros. Fabr. lokomot. (Bue)	222
„ Petersbursk. Metallurg.	148
3½% Listy Zast. Szlach. Banku Ziem.	65—66
Akcye Bransk. Kopalni Węgla	153—155
5% Obligacye Kasy Państw.	98
Akcye Fabr. Wag. Fenix	176
„ Dońsko-Jurjewsk. Metall. T-a	98
4½ Pożyczka 1905 r.	92⅞
5% Pożyczka 1905 r.	92
Akcye T-a „Dwigatiel“	58¼
„ Fabr. Malcewsk.	305½
Nowa pożyczka 1906 r.	88
5% Świadectwa włościan.	79

Usposobienie po ospałym początku ku końcowi giełdy lepsze. Z funduszów popyt na pożyczkę 5% z 1906 r. Z premiówkami stałe.

Ostatnie wiadomości.

W sprawie reformy wyborczej. Na posiedzeniu sejmu śląskiego prezydent kraju odpowiedział na interpelacyę p. Hrubego w sprawie uchwalonej w listopadzie 1901 r. sejmowej reformy wyborczej. Prezydent oświadczył, że już z powodu braków formalnych nie mógł uchwalonego projektu przedłożyć do sankcyi monarszej, sądzi jednak, że sejm będzie miał dość czasu do uchwalenia reformy wyborczej. Co do stanowiska rządu w sprawie powszechnego prawa głosowania do sejmów, prezydent powołał się na deklaracyę ministra spraw wewnętrznych br. Bienertha, złożoną w parlamencie.

Zgromadzenie akademików włoskich. W Tryeście odbyło się w niedzielę zgromadzenie włoskich akademików, na którem domagano się utworzenia całkowitego uniwersytetu włoskiego.

Kongres socyalistyczny. Na posiedzeniu kongresu niemieckiej partyi Soc.-Dem. obradowano nad projektem nowego statutu organizacyi i po dłuższej dyskusyi uchwalono odesłać projekt wraz z licznemi poprawkami do komisyi.

Odmowa przysięgi służbowej. Służba kolejowa w Budapeszcie odmawia złożenia przysięgi, żądanej na podstawie pragmatyki służbowej. Ponieważ władze kolejowe żądają natychmiastowego złożenia przysięgi, robotnicy zagrozili strajkiem. Strajk został w ostatniej chwili na niektórych liniach kolejowych zażegnany, gdyż robotnikom przyrzeczono za złożenie przysięgi nie przeszkadzać w dniu 10 października w manifestacyach, zaś na innych liniach odroczono przysięgę na dwa tygodnie.

Instrukcya o porządku dokonywania wyborów do Dumy państwowej w miastach, wskazanych w art. 2 Najwyżej zatwierdzonej w dniu 3 czerwca 1907 r. ordynacyi wyborczej.

(Do art. 133 — 140 ordynacyi wyborczej do Dumy państwowej z dn. 3 czerwca 1907 r.).

(Dokończenie.)

Art. 33. Po skończonem przejrzeniu i sprawdzeniu wszystkich kart wyborczych, te z nich, które zostały uznane za ważne, układane są według porządku numerów, w jakie zostały zaopatrzone przy wyjmowaniu ich z urny. Następnie, poczynając od numeru pierwszego, karty wyborcze kolejno odczytywane są przez komisye lub podkomisye, z wygłoszeniem nazwiska, imienia, imienia ojca, stanu, miejsca zamieszkania i numeru według listy wyborczej, każdej wskazanej w karcie osoby, jakoteż ze wskazaniem okręgu wyborczego w którym wskazana w karcie osoba zapisana została do listy wyborczej, przyczem dane te sprawdzane są z danemi, posiadanemi o tej osobie w liście wyborczej. Odczytane dane notowane są obowiązkowo przez dwóch członków komisyi lub podkomisyi, przez każdego oddzielnie, na specyalnych kartkach, służących do obliczania.

Uwaga. Wzór kartki obrachunkowej załącza się przy niniejszem.

Art. 34. Każda kartka obrachunkowa przeznaczona jest do obliczania głosów, złożonych na jedną tylko osobę. Odczytane nazwiska kandydata na posła do Dumy państwowej z każdej z kart wyborczych pojedyńczo odnotowywane są na kartce przez zapisanie w kwadracie, na które jest podzielona kartka, numeru porządkowego biuletynu wyborczego. Każda kartka winna być podpisaną przez osobę, która ją wypełniła.

Art. 35. Po odczytaniu wszystkich biuletynów wyborczych i zapisaniu proponowanych na posłów do Dumy państwowej kandydatów na kartkach obrachunkowych, te układane są według alfabetu wskazanych na nich nazwisk, następnie zaś podsumowywane są złożone na każdego kandydata głosy.

Art. 36. Gdyby po podsumowaniu ujawniła się różnica w kartkach obrachunkowych, wypełnionych przez jednego z członków komisyi lub podkomisyi, z kartkami, wypełnionemi przez innego członka, wówczas komisya lub podkomisya wyjaśnia tą różnicę.

Art. 37. Jeśli obliczenie głosów nie może być ukończone w przeciągu jednego dnia, to po spisaniu protokółu o liczbie biuletynów: 1) wyjętych z urny, 2) uznanych za nieważne, 3) uznanych za wzbudzające wątpliwości oraz 4) odczytanych, wszystkie koperty, biuletyny wyborcze, kartki obrachunkowe z nazwiskami proponowanych na posłów do Dumy państwowej kandydatów, oraz już odczytane biuletyny, winny być ułożone w oddzielne pakiety, które zostają następnie opatrzone pieczęcią prezesa komisyi lub podkomisyi na kartce, podpisanej przez wszystkich członków komisyi lub podkomisyi oraz przez te osoby, z pośród obecnych przy tem wyborców, które zechcą to uczynić. W ten sam sposób opieczętowywane są i urny z niewyjętemi biuletynami wyborczymi.

Art. 38. Po ukończeniu obliczenia głosów, komisya lub podkomisya sporządza protokół, który podpisują prezes i członkowie komisyi lub podkomisyi; do protokółu tego zostają wciągnięte: 1) ilość wszystkich wyjętych z urny biuletynów; 2) ilość wszystkich odczytanych biuletynów; 3) ilość biuletynów unieważnionych, ze wskazaniem przyczyn, na jakich to uczyniono oraz 4) lista osób, na które podano głosy, ze wskazaniem liczby głosów, otrzymanych przez każdą z nich. Następnie koperty, biuletyny wyborcze i kartki zapieczętowane są w osobne pakiety.

Art. 39. Po sporządzeniu przez podkomisyę protokółów, wskazanych w art. 38 i sprawdzeniu ich przez komisyę, ta ostatnia sporządza ogólny protokół o obliczeniu głosów (art. 38) i alfabetyczną listę osób, zaproponowanych przez wyborców miejskich odnośnej kategoryi według danego okręgu wyborczego na posłów do Dumy państwowej, ze wskazaniem liczby głosów, podanych na każdą z nich.

Art. 40. Wspomniany w powyższym (39 art.) protokół ogólny o obliczeniu głosów i spis alfabetyczny proponowanych kandydatów na posłów do Dumy państwowej wraz z wskazanemi w art. 38 instrukcyami, protokółami i opieczętowanemi kopertami, biuletynami wyborczymi i kartkami obrachunkowemi, niezwłocznie przesyłane są przez prezesów okręgowych komisyi wyborczych do miejskiej komisyi wyborczej (art. 136 ordynacyi).

Art. 41. Miejska komisya wyborcza przy udziale prezesów wszystkich okręgowych komisyi wyborczych odnośnej kategoryi wyborców, na podstawie wspomnianych wyżej protokółów ogólnych i spisów alfabetycznych, dokonywa ostatecznego obliczenia głosów, podanych przez wyborców miejskich każdej z obydwóch kategoryi we wszystkich okręgach wyborczych miasta i sporządza: 1) ogólny spis alfabetyczny kandydatów, zaproponowanych na posłów do Dumy państwowej przez wyborców miejskich danej kategoryi wraz ze wskazaniem ilości głosów, podanych na każdego z kandydatów w każdym okręgu wyborczym, jakoteż ogólnej ilości głosów, podanych na tegoż kandydata we wszystkich okręgach wyborczych miasta i 2) ostateczny protokół, w którym kandydaci, proponowani na posłów do Dumy państwowej przez daną kategoryę wyborców miejskich, zapisywani są w porządku większości otrzymanych głosów.

W końcu protokółu komisya wyborcza oddzielnie zapisuje nazwiska osób, wybranych na mocy art. 140 ordynacyi wyborczej z d. 3 czerwca 1907 r. na posłów do Dumy państwowej. Ogólny spis alfabetyczny i protokół ostateczny podpisuje prezydent miasta i wszyscy obecni członkowie miejskiej komisyi wyborczej.

Art. 42. Zarówno w samych lokalach, gdzie odbywają się wybory, jak i na schodach, w przejściach i korytarzach, które prowadzą do wymienionych lokalów, a także na zewnątrz, przy wejściu do lokalu, wzbronionem jest w dniu wyborów: rozlepianie odezw, rozdawanie list z nazwiskami kandydatów na posłów do Dumy państwowej lub broszur i afiszów, wygłaszanie mów i wogóle wszelka agitacya wyborcza.

Art. 43. Komisya wyborcza zawczasu winna przedsięwziąć wszystkie środki ku temu, aby porządek wyborów nie został naruszony w jakikolwiek bądź sposób, jakoteż winna mieć baczenie, ażeby w lokalu wyborczym zachowywany był porządek, kolej i cisza, ażeby w czasie odczytywania biuletynów wyborczych i obliczania głosów nikt z obecnych nie podchodził do stołu, przy którym siedzą członkowie komisyi lub podkomisyi.

Art. 44. O czasie i miejscu dokonywania wyborów odnośne zarządy miejskie zawczasu winne podać do ogólnej wiadomości w sposób, najdogodniejszy w warunkach miejscowych i jednocześnie winne przedsięwziąć środki ku zaznajomieniu tą samą drogą wyborców z porządkiem dokonywania wyborów.

Z życia prowincyi.

Przedstawienie amatorskie w Jampolu podolskim.

Jednym z sympatycznych objawów rozbudzonego, od lat paru, ruchu w życiu społecznem naszego kraju, są urządzane, w rozmaitych miejscowościach, przedstawienia amatorskie. Celem ich, zwykle szlachetna chęć przyjścia z pomocą, czy to nowopowstającej czy istniejącej już pożytecznej instytucyi, czy pomnożenie funduszów budującej się lub odnawianej świątyni; prócz materyalnych korzyści, dobrą stroną tych zabaw jest poznawanie się wzajemne i łączenie rozmaitych warstw społeczeństwa naszego, wszyscy bowiem, według możności, starają się dołożyć cegiełkę do zbożnego dzieła. Przytem niejeden słucha ze łzą w oku, choć treść do śmiechu pobudza, tę cudną mowę polską, pierwszy raz może słyszaną publicznie.

I cichy, drzemiący spokojnie zwykle Jampol podolski przy szumie starego Dniestru, świadku wiekowych wspomnień, którego wody zabarwiały się nieraz krwią obrońców wiary i cywilizacyi, krwią, zapomnianą dziś przez obcych, a czasem i..., otóż ten Jampol, uboga stolica jednego z najbogatszych powiatów Podola, ożywił się dnia 16 września z powodu urządzonego przedstawienia teatralnego, przez amatorów miejscowych i okolicznych, na rzecz miejscowego kościoła katolickiego.

„Pierwszy raz teatr polski w Jampolu“, mówiono, witając się i z przyjemnością odczytywano afisz, drukowany po polsku. Niewielka sala miejscowego klubu zapełniła się po brzegi, miejsca wszystkie rozsprzedane, maruderzy błagają o wpuszczenie na salę, framugi okien i drzwi zapełnione ciekawymi widzami. Polacy, Rosyanie, nawet Izraelici zapełnili widownię: ożywienie, swoboda, wesołość, harmonia w całem zebraniu (mój Boże! i pomyśleć sobie, że tak samo mogłoby być na całym obszarze między Dniestrem a Dnieprem, gdyby tylko zapanowała dobra wola i miłość wszechpotężna!). Dawano „Dom otwarty“ M. Bałuckiego i farsę „O Józię“ tegoż autora. Wybuchy szczerego śmiechu, oklaski, zamieniające się w burzę przy końcu każdego aktu. kwiaty rzucane paniom-artystkom, szeptane zdania: „ależ oni znakomicie grają“, wszystko świadczy, że publiczność bawi się dobrze, jest zadowoloną i wdzięczną za parę godzin mile spędzonych. Wszystkie panie-amatorki i panowie-amatorzy grali bardzo dobrze, niektórzy nawet ubiegaćby się mogli o oklaski wybrednych znawców, między innymi pani Binderowa, znakomita jako Ciuciumkiewiczowa, panna Stan. Stefanowiczówna z wielkim wdziękiem grająca rolę Kamilli, zupełnie czyniła zrozumiałem zakochanie swego narzeczonego Adolfa (p. Wł. Żukowski), wyborny Fikalski, odtworzony przez p. Grabowskiego z rutyną i zacięciem skończonego artysty, pysznie uchwycony typ Fujarkiewicza przez p. St. Żukowskiego, doskonały, zazdrosny małżonek Wicherkiewicz (p. F. Mroczyński), stylowy stary służący Franciszek (p. Horodyski), wreszcie bardzo dobry młody małżonek Żelski i narzeczony Zygmunt w farsie „O Józię“ (p. L. Binder).

W końcu zaznaczyć należy, że inicyatorem przedstawienia był Szanowny proboszcz jampolski ks. Maryan Kulczycki, którego gorliwa, pełna energii praca, tak w kościele, jak i w szkole i to w Jampolu, jakoteż w poblizkiej Soroce, zjednywa mu coraz bardziej uznanie, szacunek i wdzięczność parafian. Za pomnożenie funduszów restaurującego się kościoła w Jampolu, wyrażają mu parafianie serdeczne „Bóg zapłać“. **Korwin.**

KRONIKA PROWINCYONALNA.

(Z pism i od korespondentów.)

— **Mohylów.** Mohylowski zarząd miejski otwiera dnia 1 października elementarną szkołę miejską na przedmieściu Mohylowa «Ostrowach». Wyasygnowano w tym celu 1,522 rb., z tej sumy 900 rb. na utrzymanie szkoły i 625 rb. na jej urządzenie.

— **Cybulówka**, pow. bracławski. «Podolia» donosi, że włościanin ze wsi Cybulówki usiłował wyłamać drzwi w cerkwi w celu rabunku, lecz został ujęty przez tłum włościan i zbity tak silnie, że tegoż dnia zmarł. Winowajców pobicia nie wykryto. Wdrożono śledztwo.

— **Januszpol.** Dnia 16 września niewiadomy złoczyńca rzucił przez okno butelkę z materyałem wybuchowym do mieszkania wice-dyrektora cukrowni januszpolskiej Maksymiliana Wójcickiego, nastąpiła eksplozya i odłamy butelki raniły lekko w nogę gościa Wójcickiego, Maryę Chmielewską. Na miejsce wypadku wyruszyły władze w celu przeprowadzenia śledztwa.

— Dnia 6 września w Januszpolu było dwa pożary. W dzień płonęły stogi słomy należące do obywatela Burba, wieczorem spaliły się stogi słomy należące do Grecowskiego.

— **Płoskirów.** W nocy z dnia 18 września wykonano tutaj jak donoszą «Kij. Wiesti» wyrok śmierci nad Eugeniuszem Burdejnym, skazanym dnia 16 września na śmierć przez powieszenie, przez kijowski sąd wojenno-okręgowy, za udział w napadzie zbrojnym na kupca Abrama Niemego w dniu 31 grudnia r. z. Wykonał wyrok śmierci kat, który przybył specyalnie w tym celu z Kijowa. Otrzymuje on podobno 100 rb. za każdą egzekucyę. Skazany zemdlał w drodze. Plac, na którym odbywała się egzekucya był otoczony wojskiem.

— **Żytomierz.** Przywieziono w tych dniach do szpitala miejskiego ze wsi Starej Kotelni włościanina Kolesnika straszliwie poparzonego. Wśród strasznych męczarni zakończył swe życie. Powodem poparzenia była następująca okoliczność: Kolesnik, pijak nałogowy straszliwie pastwił się nad swoją żoną; pewnego razu powróciwszy do domu pijany, jak zwykle w chwili gdy żona trzymała w ręku garczek z kipiątkiem rzucił się na nią z nożem. Przestraszona kobieta upuściła garnek i oblała wrzącą wodą męża, co spowodowało jego śmierć.

— Zamknięta została tutaj księgarnia polska funkcyonująca już od 40 lat, z powodu niemożności zapłacenia 400 rb. długu firmie warszawskiej «Gebethner i Wolff».

— **Kodnia**, pow. żytomierski. Dnia 14 września spłonęły tutaj 3 domy włościańskie wraz z ruchomościami i spichrze pełne zboża. Pogorzelcy pozostali bez środków do życia. Przypuszczają, że pożar wszczął się wskutek podpalenia.

— **Żerebki**, pow. żytomierski. Dnia 12 września powiesił się na stryczku w wozowni włościanin Marczuk ze wsi Żerebki, gminy januszpolskiej. W ostatnich czasach Marczuk zaczął straszliwie pić i zrujnował gospodarstwo. Dwa tygodnie temu Marczuk odebrał 40 rb. zapracowane w cukrowni wspólnie z towarzyszami i całą sumę przepił. Okoliczność ta widocznie tak silnie podziałała na niego, że postanowił odebrać sobie życie.

— **Statystyka zmiany wiary.** «Rada» podaje następujące dane statystyczne co do przejścia z prawosławia na inne wyznania w gub. kijowskiej od czasu ogłoszenia ukazu o tolerancyi, do 1-go września r. b. W tym czasie 635 osób przeszło na katolicyzm, 64 na judeizm, 43 na luteranizm i 130 na baptyzm.

REDAKTOR I WYDAWCA
WŁODZIMIERZ hr. GROCHOLSKI.

NADESŁANE.

W ambulatoryum przy lecznicy „chirurgiczno terapeutycznej“ (Bulwar Bibikowski Nr 4, telef 1394) od 8—3 godz. po poł. ordynują następujący lekarze:

Ch. wewnętrzne—d-rzy: Bobowski, Bliziński Bylina, Cichocki, Hartman, Hoffman, Januszkiewicz Knothe i Pieńkowski.

Ch. chirurg.—d-rzy: Antoniewicz, B. Kozłowski, Łażyński i Stanisławski.

Ch. dziecin.—d-rzy: Karnicki, Obniski i Nowiński.

Ch. nerwowe—d-rzy: Kozincew, Tuliszkowska Trzebiński i Weller.

Ch. kobiece — d-rzy: Chomiakowa i Pietkiewicz.

Ch. oczu—d-rzy: M. Kozłowski, Leontowicz, Rumszewicz i Sokołowski.

Ch. skóry i wener. — d-rzy: Kowaliński Rejze i Waryński.

Ch. gardła, uszu i nosa—dr Turski.

W pracowni lecznicy dr. A. Modrzewski wykonywa rozbiory (analizy) chemiczne, mikroskopowe i bakteryologiczne.

2716—„—9

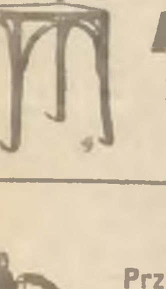
K. Z. M. w sprawie wyborów do Dumy Państwowej.

Wobec zbliżającego się terminu rozsyłania pp. wyborcom m. Kijowa pakietów, Zarząd Miejski zwraca się z prośbą do wyborców, którzy zmienili mieszkanie, o zakomunikowanie nowych adresów. 3317—3—2

Koncesyonowane przez Wysokie C. K. Namiestnictwo
Biuro Nauczycielskie
Stefanii Łapszów z Trembeckich Zwilling

Kraków. (Galicya.) Ul. Św. Jana 2, I-sze piętro, (róg Rynku Głównego). Tel. 744. Poleca: Dyplomowane nauczycielki Polki i cudzoziemki z wyższą muzyką, z doskonałym językiem francuskim, angielskim, niemieckim i wykształceniem uniwersyteckiem. Nauczycieli i guwernerów: Polaków, Francuzów, Anglików, Włochów i Niemców. Osoby do towarzystwa i reprezentacyi domu oraz bony, wychowawczynie, freblanki: Polki i Niemki z krawiecczyzną. Francuzki, Angielki i Włoszki sprowadzane wprost z zagranicy, z pierwszorzędnych zakładów wychowawczo-naukowych. **Internat dla nauczycielek na przystępnych„ warunkach** 2571—„—9

Meble
luksusowe, zwyczajne obicia, łóżka angielskie, materace i umywalnie.



Kompletne urządzenia mieszkań według rysunków najlepszych artystów.

WIEDEŃSKIE MEBLE. 2677-25-9

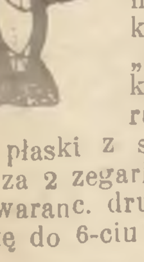
Specyalny oddział do tapicerskich i dekoracyjnych robót

A. HARDT, Kijów, Luterańska Nr 3, w pobliżu Kreszczatiku.

Przedstawiciel fabryki mebli wiedeńskich **Johan Kohn i S-ka.** Ceny według gatunków towarów bez konkurencyi.

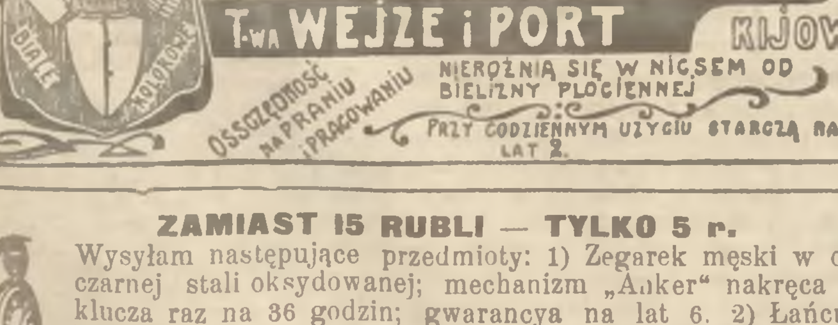
Upraszamy o zwiedzanie sklepu.

!!!BEZ RYZYKA!!!

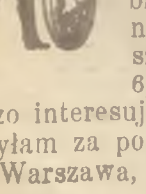


W razie gdyby nie przypadł do gustu, zwracam pieniądze. **Przekonajcie się!** Wszystkiego **2 rb. 60 kop.** Wysyłam wyregulowane i eleganckie zegarki kieszonkowe w oprawie ze stali czarnej, anker z kamieniami, nakręcają się raz na 36 godzin, jednokopertowe. **Dwie sztuki 5 rb.** Nowo skonstruowany zegarek „Pryma“ czarny ze stali oksydowanej, bardzo płaski, werk o 10 kamieniach, cyferblat metalowy, pozłocony najlepszy, zamiast 8 rubli tylko za **3 rb. 25 k.**, za 2 sztuki **6 rb. 30 k.** Takiż zegarek płaski z szwajc. złota nowego „Pryma“ 1-szy gatunek 3 rb. 50 k., sztuka, za 2 zegarki—**6 rb. 80 k.** Wysyłam zegarki wyregulowane co do sekundy z gwaranc. drukow. na lat 6, za pobraniem pocztowem i bez zaliczki, za przesyłkę do 6-ciu sztuk 40 k. (na Syberyę—75 k.) Adresować: **„Dom Eksportowy“ S. Perlman, Warszawa, Pańska 39—9.** 3217-3-2

1768—200—77



ZAMIAST 15 RUBLI — TYLKO 5 r.



Wysyłam następujące przedmioty: 1) Zegarek męski w oprawie czarnej stali oksydowanej; mechanizm „Anker“ nakręca się bez klucza raz na 36 godzin; gwarancya na lat 6. 2) Łańcuszek z białego metalu wyrobu pancerowego. 3) Portfel ze skóry zagranicznej. 4) Stereoskop amerykański z dwoma szkłami powiększającemi, achromatycznemi. 5) 50 widoków bardzo ciekawych. 6) Lunetę. 7) Papierośnicę niklową z sekretem. 8) Jeszcze dwie bardzo interesujące premie. Takież dwa garnitury za 9 r. 50 k. z przesyłką: Wysyłam za pobraniem pocztowem bez zaliczki. Adresować prosimy J. Sztrumfeld Warszawa, Żelazna № 80—10. 8216—3—2

Józef Orłowski,
Krajowa Hodowla Nasion.
Łuczyńczyk
pocz. Niemiercze, gub. Podolska
poleca dla posiewów jesiennych
Marchew pastewną:
Białą zielonogłową. — Żółtą Lobberichską.

S. HISZPAŃSKI
szewc męski i damski
Kijów, Kreszczatik Nr 17.
Firma istn. od 1838 r.
2877 36-12

Premium dla kupujących!!! w magazynie papieru i najrozmaitszych piśmiennych i kancelaryjnych artykułów. Wobec następującego sezonu poleca się ogromny wybór towarów. Uczącej się młodzieży dajemy rabat. **Prorezna Nr 30, róg W.-Włodzimierskiej. Magazyn „Nadzieja“.** 2754—15—15

Lekcyi lub korepetycyi posz. studentka kursów i wychow. niem. gimn. W.-Podwalna Nr 29, m. 6, Żmijewskie. 3192—10—5

Skład drzewa opałowego S. PIOTROWSKIEGO w Kijowie na przystani. **Telefon 2234.** 2619-50-39

Kantor Komisowy oraz Biuro zleceń i posł. **„Udobstwo“**, Kijów, Plac Kresz. 3, obok Dumy. Telef. 1,306, podejm. się wszel. rodzaju komisyi, pośred. przy sprzed., kup., pożycz., wyszuk. mieszkań, wynajm. oficyalistów. Podejm. się przewozu i opak. mebli i tow., eksped. i odbiera na stac. kol. wszelk. rodzaju rzeczy i tow., poleca posł. odpowiedzialnych. Podejm. się reklam i przedstaw. Biuro otw. z zezwol. rządu. Kaucyon. do wysokości 7,500 rb. 2486-„-52

Naucz-ka sp. fr., niem. i arytmetyka, Lwowska 83. 3323

Ogrodnik żonaty, posiadający wszechstronną i gruntowną znajomość każdej gałęzi ogrodnictwa praktycznie i teoretycznie oraz pszczelnictwa i chmielarstwa, poszukuje posady. Adres: Warszawa, Leopoldyny 7, ogrodnikowi A. Z. 3195-5-5

Potrzebna nauczycielka z dyplom. wyższego zakładu nauk., znająca teoret. i prakt. języki: francuski, niemiecki, polski, rosyjski i muzykę do dziewczynki 12-to letniej, przygotowanej do 3-ciej klasy. Wojtywina, pocz. Satanów, Podolska dla M. U. 3315-6-2

Dipl. deutsche Lehrerin wünscht Stund. demi-pl. od. St. f. Tisch u. Wohn. Instytucka 16 m. 6 (u właściciela domu). 3312-2-2

Potrzebna na wieś bona-wychowawczyni Polka, osoba niemłoda do chłopczyka 5 lat.; wymag. konwersacya francuska lub niemiecka i łagodność charakteru; posada na kilka lat, wynagrodzenie dobre. Zgłaszać się listownie z curriculum vitae do Redakcyi „Dziennika Kijowskiego“ pod lit. J. G. 3222

Parisienne trés recommandée et trés expèrimentée, cherche leçons. Ecrire hôtel Lion d'Or. G-de Vladimir N-r 16, Chambre 47. M-elle L. M. G. 3281-3 3

Panna mająca atest. ukończ. Sacré-Coeur i 4 kl. ros. żeńs. gimn., poszuk. lekcyi lub innej pracy. Zna franc., niem., muz. Tarasowska n-r 3, m. 3 dla M. P. Wid. od 1—4 godz. 3305-4-2

Gorzelany rektyfikator z kilkunastoletnią praktyką i poważnemi świadectwami poszukuje posady gorzelanego lub rektyfikatora. Kijów, Puszkińska 32, m. 9. A. Lewandowskiemu. 3189—4—4

Ogrodnik poszukuje posady chętnie za % lub przystąpi do interesu. Niemiercze, pod. g., Kozłowski-Dąbrowski w Łuczyńcu. 3220-5-2

Mam **do sprzedania** kredens, biurko z szafkami dębowe. Pańkowska Nr 4, m. 2. 3322—3—2

Petersburska Kawiarnia i Garkuchnia. Śniadania, obiady i kolacye. Obiady z dwóch dań—20 i 25 k. z trzech dań 30 i 35 k., z najświeższych produktów. **W.-Włodzimierska Nr 33** w pobliżu pomnika Św. Ireny. 3350-3-1

Samochód-Lando Elegancki, nowy, najsilniejszy w Kijowie, **na 6 osób do wynajęcia po 8 rb. za godzinę.** Z zamówieniami uprasza się zwracać Hotel „Kijów“, Bibik.-Bul. 28. Telef. Nr 1278. 3352

Lekcye muzyki skrzypcowej udziela **A. Czortowicz.** Kuznieczna, dom Nr 19, m. 15. 3345-3-1

Ogrodnik fachowiec, mający solidne świadectwa poszuk. posady. Oferty: Adm. „Dzien. Kijow.“ dla S. K. 3344-5-1

Niemka daje lekcye jęz. niemieckiego prakt. i teoretycz. Funduklejowska 44, m. 3, widzieć od godz. 4—6-ej. 3348—4—1

Stud. **matematyk**, sumienny korepetytor, poszukuje lekcyi. Żylańska 120, m, 16. 3346—3—1

Student wyższ. kursu prawa, poszuk. lekcyi, wykłada **historyę i literaturę polską.** Wiadomość w redakcyi „Dziennika Kijowskiego“ dla A. Ł. 3347-10-1

Suissesse sèrieuse, av. b. recom. enseigne franç. et allem. désire leçons contre chambre et diner dans bonne famille pol. Offres: M-ll J. M. á la rèdaction. 3349-2-1

Szczepy owocowe
wysokopienne, silne w odmianach handlowych, pewnych.

Dom. Modrzew, pow. Opoczno, gub. Radomska.

Wiadomość na miejscu u ogrodnika p. K. Rockiego, albo w Warszawie u właściciela W-go Karwickiego, Hoża 25. **Ceny nizkie.** 3342-3-1

Na wyjazd b. stud. uniw. krakowsk. poszuk. lekc. zna gruntownie przedm. kursu gimn., języki, literaturę polską. Nikolsko-Botaniczna Nr 19, m. 2, dla studenta. 3303-3-2

Agronom ukończywszy studya w Taborze (Czechach) i mający kilkoletnią praktykę, poważne referencye i chlubne świadectwa, poszukuje posady rządcy lub administratora. Łaskawe ofer.: W.-Podwalna 1—14, Nr 5. 3202—6—4

Student uniw. poszuk. lekcyi na wyjazd za skromne wynagrodz. Adres list.: Gogolewska 30, m. 14. 3321—3—2

Przyjezdna Polka poszuk. miejsca pokojówki lub niani do starsz. dziecka. Puszkińska Nr 11, m. 9. 3336-„-2

Śpiewu lekcyi metodą włoską, udziela doświadczona nauczycielka, uczennica prof. Wysockiego i Harbowskiego, W.-Podwalna 16, m. 8. Tamże lekcye fortepianu podług prof. Leszetyckiego. Cena umiarkowana. 3067-4-4

Angielskiego i francuskiego z wykładem polskim. Konwersacyi i teor. W.-Podwalna 16—8. 3068-4-4

Nauczycielka Pol. poszuk. miej. na wyjazd do począt. dzieci, zna rosyj., fr. prak. i teoret. daje korepetycye. Kościelna 12, m. 5. 3301—3—2

Polecamy łaskawym względom Sz. Czytelników, zwracających się do Administracyi „Dziennika Kijowskiego“ o wsparcie, ubogich.

Rzym.-Kat. Tow. Dobr.

Otworzywszy „Biuro Pracy“ dla dostarczenia takowej pracownikom inteligentnym i służbie domowej, uprzejmie prosi chlebodawców o zwracanie się z zapotrzebowaniami do Kancel. T-wa: Mała Żytomierska Nr 8, telef. 1788. Codziennie od godz. 10—5, oprócz dni świątecznych. Kuratorka zarządzająca Lucyna Frepont.

1275 Sekretarz: K. Staniszewska.

STATKI PAROWE

(pocztowo-osobowe)

Towarzystwa Żeglugi na Dnieprze i jego dopływach „2-go Towarzystwa Żeglugi na Dnieprze i jego dopływach“ z rozpoczęciem żeglugi kursują na liniach:

	Odchodzą
1) **Kijowsko-Ekaterynosławskiej.**	
Z Kijowa	9 g. r., 5 g. pp.
„ Ekaterynosławia	8 g. r., 5 g. pp.
2) **Kijowsko-Homelskiej.**	
Z Kijowa. . . .	9 g. r., 2 g. pp.
„ Homla	8 g. r., 1½ pp.
3) **Kijowsko-Czernihowskiej.**	
Z Kijowa . .	12½ g. d., 5 g. pp.
„ Czernihowa.	12 g. d., 7 g. w.
4) **Kijowsko-Pińskiej.**	
Z Kijowa.	o g. 10 r.
„ Pińska	o g. 9 r
5) **Kijowsko-Czarnobylskiej.**	
Z Kijowa	o g. 6½ w.
„ Czarnobyla . . .	o g. 8 r.
6) **Kijowsko-Mohylowskiej.**	
Z Kijowa w niedziele, wtorki, czwartki i piątki . .	o g. 2 pp
Z Mohylewa w niedzielę, wtorki, czwartki i piątki .	o g. 6 r.

W Łojewie pasażerowie zmuszeni są przesiadać się do drugiego parostatku.

7) **Mohylowsko-Orszańskiej**
8) **Homel-Wietkowskiej** } codziennie

Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Wasilczykowska (Prorezna) Nr 9, róg Puszkińskiej.